Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1289, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 66. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 20 marca 1928 r. | Rok XXII.

Widmo czerwone w Poznańskiem.

II.

„Na to się godzą wszyscy, iż warstwom najniższym trzeba podać pomoc rychłą, a skuteczną, gdyż **wskutek nieszczęśliwych stosunków niezliczona liczba ludzi wiedzie żywot istotnie uciśniony i niegodny człowieka”.** Słowa te, wypowiedziane r. 1891 przez Leona XIII w encyklice „Rerum novarum”, dziwnie się stosują do naszych stosunków poznańskich i znalazły jaskrawe potwierdzenie w brutalnych ekspektoracjach anonimowego komunisty poznańskiego. Mądry Papież dodał na końcu wiekopomnego orędzia znaczące napomnienie: **„Trzeba, by każdy zabrał się do swego zadania i to jak najrychlej, bo inaczej dla zwłoki w leczeniu choroba nieuleczalną się stanie...”. „Niech wytężą siły swoje i zdwoją gorliwość słudzy ołtarza; za Episkopatu przewodem i przykładem niech bezustannie ludziom wszystkich stanów na pamięć nawodzą zasady życia zaczerpnięte z Ewangelji, a najbardziej niech tego doglądają, iżby panią i królową cnót innych, miłość świętą i zachowali sami i rozniecili w innych wielkich pospołu i maluczkich!”.**

Pod wpływem tych mądrych słów rozwinął się na całej linji kiełkujący już od dawna ruch chrześcijańsko-socjalny, któremu nadano także nazwę „chrześcijańskiej demokracji”. Otóż już sama nazwa, jak to Leon XIII w swej nowej bulli z 18 stycznia 1901 r. „Graves de communi” o chrześcijańskiej demokracji zaznacza, wiele niechęci wywołała zwłaszcza w sferach konserwatywnych z tego powodu, jakoby Rzym rządy demokratyczne ludu popierał. Głośne były swego czasu jadowite występy przeciw tej bulli i chrześcijańskiej demokracji w ogólności krakowskiego „Czasu” i innych pism konserwatywnych polskich śladem prasy zagranicznej. Dlatego też wielki Papież uważał za konieczne określić zadania chrześcijańskiej demokracji w przeciwieństwie do socjalnej demokracji, aby **„na podstawie zasad wiary św. starała się o udoskonalenie niższych warstw”.** Chrześcijańska demokracja niema mieć politycznego znaczenia, zwłaszcza odnośnie do formy rządu, ani zaniedbywać wyższych stanów, ale wszystkie stany obejmować jednym węzłem bratniej miłości. **Ch. D. nakazuje być posłusznym zwierzchnościom nie ze strachu, lecz z sumienia** (List św. Pawła do Rzymian 13. 1,5). **Nikt nie zechce ganić usiłowań, których jedynym celem jest w oparciu o prawo naturalne i boskie — prawo, aby ludziom żyjącym z pracy rąk stworzyć lepszy los, umożliwić im w życiu publicznem i domowem udoskonalanie się moralne, oraz zaspokojenie potrzeb religijnych i wzbudzić w nich świadomość że nie są zwierzętami, lecz ludźmi, że nie są poganami, lecz chrześcijanami. Kwestja bowiem socjalna nie jest tylko sprawą gospodarczą, lecz w pierwszej linji moralną i religijną, która tylko za pomocą praw moralnych i na zasadzie religijnej da się załatwić. Bez miłości bliźniego nie wytworzy się harmonja społeczna, potrzebna do rozwoju ludzkości”** W usiłowaniach do polepszenia położenia ludu katolicy winni być zgodni bez względu, czy się zwią chrześcijańskim ruchem dla dobra ludu, czy chrześcijańską demokracją: **„Szczególnie zależy na tem, aby wyższe warstwy zajęły się dolą ludu, bez tej pomocy nie wiele się da zrobić. Kto zaniedbuje pracę około dobra ludu, ten grzeszy przeciwko sobie i państwu. Grozi nam przewrót zgubny, głównie pod wpływem rosnącym socjalistów, którzy odrzuciwszy karność religijną, nie zważają na obowiązki tylko praw się domagają. Wobec tego należy zaniechać drobnych sporów i waśni między katolikami, a skupić się do walki przeciw grożącemu złu. Zwłaszcza sługom ołtarza przypada w udziale niesłychanej doniosłości zadanie działania w tej sprawie. Niejednokrotnie przypominaliśmy klerowi, jak wielce zbawiennem jest w dzisiejszych czasach wchodzić między lud i zbawiennie na niego oddziaływać wzorem św. Franciszka z Asyżu, lub Wincentego a Paulo”. „Zgoda i zdrowy postęp w działaniu katolików niech jasno udowodnią, że utrwalenie ładu i porządku, dobrobyt u narodów najświetniej się rozwijają pod kierownictwem i błogosławieństwem Kościoła!”.**

Oto testament polityczno-kościelny największego społecznika na Stolicy Apostolskiej. Takie nakazy wydała Solica Apostolska przed czterema i trzema dziesiątkami lat. Jak się ustosunkowali do nich słudzy ołtarza?

Za sprawą ks. arcbp. Stablewskiego rozpoczęto u nas wzorem katolików niemieckich na szeroką skalę rozwiniętą akcję społeczną. Na szczęście u nas wtedy czerwony socjalizm nie był groźnym; importowany z Berlina, spotkał się z zasadniczą opozycją zagrożonego germanizacją narodu. Uwaga całego społeczeństwa zaprzątniętą była walką o byt narodowy, nie dziw, że inteligencja, jak i kler w świeżo powstałej Narodowej Demokracji skupił się do obrony najświętszych praw narodu. Tuż jednak przed wojną zwrócili uwagę **światli kapłani, jak ks. Ignacy Geppert, a zwłaszcza uczony ks. dr. Hozakowski na niebezpieczną dla katolicyzmu doktrynę endecką, wskazali na sprzeczną z etyką katolicką, jej etykę narodową, na pogańską zasadę endecji, że „dobro rzeczypospolitej jest największem prawem, że w walkach międzynarodowych, czy partyjnych wszelki środek jest dozwolony, byle prowadził do celu, że endecja głosi poglądy w istocie naturalistyczne, nie bierze względu na wyższe pobudki religijne, że je wyklucza ze swej działalności, chociażby tylko publicznej, a tem samem głosi jakiś praktykowany racjonalizm i liberalizm niezgodny z poglądem katolickim”.** W czasie wojny nie czas było bawić się w dyskusje polityczne. Rezultat wojny wykazał, że Endecja miała zdrową orjentację i dlatego przy pierwszych dwóch wyborach odniosła u nas zupełne zwycięstwo, aczkolwiek już w roku 1921-22 ks. prałat Adamski zwrócił uwagę na błędne tendencje nacjonalizmu i z tego powodu stworzył stronnictwo Chrz. Demokracji zgodnie z postulatami Stolicy Apostolskiej. Nie wywołało to starć, gdyż zrazu Chadecja podporządkować się musiała pod przewództwo dominującej Endecji, która bezpornie niemal całym klerem owładnęła — nie ku zadowoleniu wyższych władz kościelnych. Widział już ś. p. Kardynał Dalbor niebezpieczeństwo ze strony liberalnej, choć kokietującej kościelne władze Endecji i dlatego za wykładnik polityczny interesów Kościoła, przy tworzeniu apolitycznej rzekomo Ligi Katolickiej, poczytał Chadecję; endecki liberalizm odczuł na własnej skórze ks. biskup Łukomski. Liga Katolicka niestety w ręku zapalonych zwolenników Endecji stała się ekspozyturą N. Demokracji i dlatego traciła na

Generał Dowbór-Muśnicki zapowiada przejście do obozu marsz. Piłsudskiego.

(z) **Warszawa,** 19. 3. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd Dowbórczyków, na którym przemawiał m. innymi generał Dowbór-Muśnicki. Generał widzi wyjście z obecnej sytuacji **w zerwaniu z partyjnictwem.** Dalej wspomniał, że wierzy w posłuszeństwo swoich zwolenników, którzy powinni cenić rozum starszych. **„Jeżeli wam powiem, że jutro macie pójść z marszałkiem Piłsudskim i złączyć się z legjonistami, to musicie rozkaz mój wypełnić.** W przeciwnym razie zrezygnuję z godności waszego prezesa.“

Oświadczenie to wywołało u zebranych konsternację.

Tajemnicza zguba na warszawskim bruku.

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) Chodzący ulicą Żelazną posterunkowy znalazł rozsypaną paczkę, która prawdopodobnie wypadła lub została rozmyślnie wyrzucona z taksówki. W paczce tej znajdowały się rękopisy maszyną pisane niezwykłej treści, plany terenów państwowych i działań wojennych, książka pochodzenia sowieckiego, różne notatki i wreszcie list do jakiegoś Szmali we Lwowie, wszystko to w języku rosyjskim, z zastosowaniem bolszewickiej pisowni. Tajemniczemi papierami zajęła się policja polityczna.

Z czołgów oddane zostaną salwy armatnie na cześć marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 19. 3. (AW) W ogólnym biegu sztafetowym wszystkich rodzajów broni Armji Polskiej zorganizowanym ku czci marszałka Piłsudskiego, weźmie udział także Szkoła Czołgów, która wysyła do Belwederu 6 wielkich maszyn. Przyjadą one z Woli na Plac Bankowy, skąd o godz. 9 rano ruszą przez Plac Teatralny i Krakowskie Przedmieście pod Belweder. Pod Belwederm z armat małego kalibru, które umieszczone są na czołgach, oddana będzie salwa ku czci Solenizanta.

Pożar leśny na linji Warszawa—Bydgoszcz.

(z) **Warszawa,** 19. 3. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem nadeszła do Warszawy wiadomość, o olbrzymim pożarze, jaki wybuchł w lasach rządowych, leżących wzdłuż linji kolejowej Bydgoszcz-Warszawa, **między stacjami Włocławek a Warząchewka.** Na ratunek, prócz kilkudziesięciu straży, wyjechał specjalnie pociąg z 200 saperami z garnizonu włocławskiego dla zabezpieczenia przedewszystkiem toru.

Bunt na pancerniku Royal Oak.

Delegat admiralicji bada sprawę na miejscu.

Londyn, 19. 3. (AW) Rokosz oficerów na wielkim pancerniku bojowym „Royal Oak“, którzy nie chcieli poddać się rozkazom głównodowodzącego flotą śródziemnomorską Anglji admirała Collarda, wywołał w Londynie poważną konsternację. Bunt oficerów angielskich, jak tu podkreślają, jest pierwszym tego rodzaju wydarzeniem od dłuższego czasu. Dotychczas nie ukazało się żadne oficjalne wyjaśnienie, wśród dowództwa angielskiego bowiem nie wyjaśniono tła zatargu. Niektóre dzienniki dziesiejsze utrzymują, iż zatarg nie miał tła towarzyskiego, czy osobistego, ale przekroczenie kompetencyj służbowych ze strony jednego z wyższych dowódców angielskich. W związku z całym zatargiem wyjechał dla zbadania na miejscu sprawy specjalny delegat admiralicji. Ze szczególnem zainteresowaniem oczekiwane są zeznania kapitana Devara i komandora Danielsa, którzy przewodzili buntowi wojskowemu. Obaj wojskowi uchodzili za wzorowych oficerów.

znaczeniu pod względem religijnym w miarę, jak jej publiczne występy stawały się manifestacjami ku większej chwale endeckiej prawowierności. **Wszystkie niemal zrzeszenia katolickie, czy kobiet, czy młodzieży dostawały się powoli pod wpływ polityczny endecji, dzięki zapalonym zwolennikom endecji wśród kleru.** Pod naciskiem tych wpływów zakazywano nawet służącym ze stowarzyszenia sług św. Zyty głosować na inne listy jak 24, bo wszystkie są albo masońskie, jak 25, albo rządowe gorsze od masońskiej. Chrześcijańska Demokracja stworzona przez najwybitniejszego działacza ekonomiczno-politycznego u nas ks. prałata Adamskiego dziwnym zbiegiem okoliczności nie cieszyła się wśród kleru wielkopolskiego sympatją. Kiedy zrażony napaściami osobistemi ks. prałat Adamski wycofał się z życia politycznego i publicznego, do Chadecji nie zajrzał żaden ksiądz poznański, pracował tu tylko ksiądz z Małopolski ks. dr. Mirek i dlatego właśnie, i dlatego, że nie pochwalał zgodnie z nakazem Kościoła zasadniczej opozycji przeciw rządowi, był nielubiany w sferach tutejszych.

Wychowane wśród walki z germanizacją sfery duchowne uległy hypnozie nacjonalizmu tak dalece, że mimo, iż niebezpieczeństwo wynarodowienia przestało być aktualnem w odrodzonej Polsce, że mimo zupełnie zmienionej sytuacji, mimo otwarcia nowych dróg działania, mimo nastania nowych coraz groźniejszych niebezpieczeństw, nie mogło się otrząsnąć z więzów wojowniczego nacjonalizmu i popierało, jak to wykazują wybory, najusilniej świeżo ochrzczoną partję katolicko-narodową. Nazwa ta była świetnym „trykiem“ wyborczym, sprytnie wyzyskała Endecja odezwę Episkopatu. Stary to gracz polityczny i umie grać na uczuciach poczciwego mieszczaństwa wielkopolskiego, jeszcze poczciwszych kobiet i księży, jak z nut. **Nie dużo wygrała i to nie na długo, bo co moralnie fałszywe i politycznie nie jest trwałe. Pracowali żniwiarze Pańscy z całym zapałem w najlepszem przekonaniu w cudzym ogrodzie, nie w winnicy Pańskiej i dlatego, że pracowali dla katolizującego nacjonalizmu, nie dla Chrystusa, rozproszyli żniwo Pańskie, a plon zebrał kto inny, plon zebrał w 20.000 blisko głosów komunista i socjał w** Poznaniu, a 100.000 przeszło głosów w Poznańskiem. Taki wynik wzbudzić musiał w uczciwych niezaślepionych duszpasterzach szczery żal. Zapomniano w walce narodowej o testamencie chrześcijańsko-demokratycznym Leona XIII, zapomnieli świeccy, jak i duchowni. **I nie to im zarzucić trzeba, że popierali Endecję, lecz, że pracując z nią tak długo, nie potrafili jej przyswoić etyki katolickiej. Gdyby to byli uczynili, nie byłoby tej skandalicznej niekatolickiej borby o monopol katolicyzmu, obyłoby się bez tych oszczerczych masonów w Polskim Bloku Katolickim, może przyszłaby do skutku szczerze katolicka Unja Ziem Zachodnich — tylko bez frymarki wyborczej i ulotek komunistycznych w prawowiernej drukarni „Dziennika Poznańskiego“. Obyłoby się może bez galicyjskich wyborów na wielkopolskiej ziemi. A wynik wyborów obecnych, jaki? W katolickiej Polsce zaledwie może jedna czwarta część posłów katolickich i to kwestja, czy szczerze gotowych do obrony postulatów katolickich. Jedyna nadzieja, że ten zniesławiony przez opozycję, jako bezbożnik i mason marszałek Piłsudski w interesie państwa i narodu nie dopuści do pokrzywdzenia interesów Kościoła.**

Byłaby to najdotkliwsza ironja dla rzekomych Nadpolaków, a obecnie i nadkatolików.

Tak, jak dziś sprawy stoją, **należałoby encyklikę o demokracji chrześcijańskiej Leona XIII rozplakatować po wszystkich parafjach w Wielkopolsce, zwłaszcza w Poznaniu, Gnieźnie, Inowrocławiu, Bydgoszczy i t. d. zainicjować mądrzejszą i sprawniejszą organizację dla chrześcijańsko-demokratycznej pracy u podstaw, do której wszyscy, kler, inteligencja, ziemiaństwo, mieszczaństwo, włościanin i robotnik ręki przyłożyć winni, abyśmy po niefortunnych endeckich wyborach w roku 1922, po niefortunniejszych jeszcze wyborach galicyjskich obecnie, w przyszłości dojść mogli do zgodnych wyborów polsko-katolickich, dla usunięcia czerwonego niebezpieczeństwa i groźniejszego jeszcze niemieckiego od zachodu, na pożytek państwa polskiego.**

X.—

„Dziennik Kujawski“ cofa swoje kłamstwa i przeprasza.

W ub. sobotę przed sądem Pokoju w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko „Dziennikowi Kujawskiemu“. W roli oskarżyciela wystąpił redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego“ p. Jan Teska, którego „Dz. Kuj.“ znieważył, zamieszczając artykuł w dniu 9. XI. 1927 r. pt. „Dziennik Bydgoski“ w obronie Niemców“. Przewodniczył sędzia dla spraw prasowych p. Arndt. Imieniem redaktora Teski wystąpił adw. Łasiński. Ponieważ redaktor odpowiedzialny „Dz. Kuj. p. Buksakowski wyraził gotowość odwołania i przeproszenia, doszło do ugody. Redaktor Teska cofnął skargę, a oskarżony zobowiązał się umieścić w „Dzienniku Kujawskim“ następujące oświadczenie:

„Czesław Buksakowski jako odpowiedzialny redaktor „Dziennika Kujawskiego“ z żalem cofa zniewagi oraz zarzuty wyrażane pod adresem naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ Jana Teski w art. nr. „Dziennika Kujawskiego“ z dnia 9 XI 1927 r. pod nagłówkiem: „Dziennik Bydgoski“ w obronie Niemców, o czem mówią w Barcinie — i zarzuty tam podniesione uznaje za nieprawdziwe.“

Ponadto redaktor odpowiedzialny „Dziennika Kujawskiego“ zobowiązał się wpłacić 50 złotych dla bydgoskiego koła Związku Inwalidów Wojennych.

Czy Stresemann zerwie przyjaźń z Sowietami?

Berlin (PAT.). Cała prasa tutejsza omawia na naczelnych miejscach zawieszenie niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych.

Kanclerska „Germania“, podając komunikat urzędowy w tej sprawie, oświadcza, że postanowienie rządu Rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech. Jest rzeczą zrozumiałą — zaznacza dziennik — że **bezwzględne postępowanie rosyjskich władz lokalnych,** które zostało pokryte przez rząd sowiecki, musiało po stronie niemieckiej wywołać nietylko oburzenie, lecz zaskoczyć również niemieckie koła gospodarcze. Jak mogą niemieckie instytucje gospodarcze — zapytuje dziennik — odważyć się na wysyłanie swoich sił technicznych do Rosji, jeżeli siły te narażone są na brutalną samowolę Czeki, kierującej się względami wewnętrznemi. Niesłychanym jest fakt — pisze „Germania“ — że aresztowani inżynierowie trzymani są w odosobnionem więzieniu tak, że nikt nie może się do nich dostać. Rząd sowiecki musi sobe zdać sprawę z tego, że chodzi tu o niemieckich obywateli i że z zachowania się rządu sowieckiego muszą wyniknąć konsekwencje, które wpłyną na obustronne stosunki, o ile w najbliższym czasie nie uczyni się wszystkiego, co tylko można dla objektywnego wyjaśnienia incydentu i dla położenia kresu tej metodzie przemocy. W przeciwnym razie żaden naród nie będzie w stanie powierzać swych obywateli opiece władz sowieckich.

„Taegliche Rundschau“ w związku z tą sprawą podkreśla, że żądanie Niemiec, aby konsul generalny miał możność porozumienia się z aresztowanymi Niemcami, nie oznacza bynajmniej jakiegoś wtrącania się w śledztwo, będące w toku, lecz tylko dążenie strony niemieckiej do tego, aby aresztowani Niemcy mieli wreszcie możność porozumienia się z ojczyzną i zakomunikowania niemieckiemu konsulowi, co mają do powiedzenia w odpowiedzi na oskarżenia rosyjskie. Niemcy będą nadal oczekiwać tego, że rząd sowiecki da się nakłonić do wypełnienia żądań niemieckich.

Komunistyczna „Rote Fahne“ podaje obszerne wyciągi z głosów prasy angielskiej i francuskiej w sprawie aresztowań w zagłębiu Donieckiem i uważa te głosy za dowód, że rząd niemiecki przed swojem wystąpieniem w obronie aresztowanych pod zarzutem sabotażu techników, **porozumiał się z Anglją i Francją.** Postępowanie rządu niemieckiego dowodzi, zdaniem organu komunistów — że chodzi w tym wypadku **o ukartowaną grę ministra Stresemanna,** oznaczającą **przejście Niemiec od polityki Rapallo do polityki genewskiej.** Dziennik nazywa żądanie ministra Stresemanna, skierowane pod adresem Rosji sowieckiej **prowokacją i twierdzi,** że tak, jak przed 4-ma laty burżuazja angielska uczyniła walkę z Sowietami głównem hasłem wyborczem, tak teraz czyni to samo burżuazja niemiecka.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie drugi ogólno-polski zjazd delegatów związku pracowników ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej. Stawiło się 20 delegatów z różnych miejscowości. Rozpatrywano sprawy zawodowe i wyznaczono p. Diestla ze Lwowa na międzynarodową konferencję pracowników ubezpieczeniowych w Pradze Czeskiej.

Jak zamordowano Hurynę.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Głównego świadka, oskarżającego w procesie białoruskiej Hromady, Hurynę, zamordowanego w ten sposób, że zabójca śledził go na ulicy i wpakował mu kulę w nogę. Huryna szukał ratunku w pobliskiej restauracji, morderca dopadł go i strzelił jeszcze do ofiary cztery razy. Zamachowcem okazał się niejaki Szymon Klimčewicz.

Bieg pociągów w Polsce będzie przyspieszony.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do prób nad przyspieszeniem biegu pociągów. Bieg pociągów pospiesznych ma być przyspieszony o pół godziny, bieg pociągów osobowych o 50 minut na każde 100 kilometrów. W związku z powyższemi próbami przygotowuje się udoskonalenie sprawności technicznej taboru.

Udekorowanie 80 dzielnych policjantów.

Warszawa, 19. 3. (tel. wł.) Dziś o g. 12-ej komendant główny policji państwowej dokonał uroczystej dekoracji 80-ciu policjantów krzyżem zasługi za dzielność, okazaną w służbie na polu bezpieczeństwa z narażeniem życia. Następnie odbyła się defilada oddziałów policyjnych.

Samobójstwo dwóch posterunkowych.

Warszawa, 19. 3. (AW.) W nocy z soboty na niedzielę w okolicy ul. Zamojskiego posterunkowy P. P. Smolnik popełnił samobójstwo. Następnego dnia rano zastrzelił się w swoim mieszkaniu jego przyjaciel posterunkowy Brzeźniak. Dochodzenie ustaliło, że w sobotę wieczorem obaj samobójcy jedli wspólnie kolację.

Wielki pożar magazynu żywności.

Berlin, 19. 3. (Tel. wł.) Przez całą noc płonął na dworcu berlińskim Lehrter-Bahnhof olbrzymi spichrz, własność pewnej firmy hamburskiej. Z trudnością udało się 10 oddziałom straży zlokalizowanie pożaru. W spichrzu spłonęło dostrzętnie 8 000 worków cukru, 1 000 ton owsa i jęczmienia oraz 200 ton mąki. Istnieje podejrzenie, iż pożar został wzniecony zbrodniczą ręką.

Nieprawdziwa wiadomość.

Zazwyczaj bardzo źle poinformowany korespondent „Kurjera Ilustrowanego“ w Bydgoszczy, pan Ag. puścił w świat znowu nieprawdziwą wiadomość. Oto w poniedziałkowym numerze „Kurjerka“ krakowskiego zamieścił wzmiankę o tem, jakoby władze bydgoskie Chrz. Dem. miały wnieść protest przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu bydgoskim, uzasadniając tem, że interesy stronnictwa zostały naruszone na skutek zmiany numeracji poszczególnych list (38 i 43). Wiadomość ta jest najzupełniej nieprawdziwą.

Znowu konfiskata „Nowego Kurjera“.

Niedzielny numer „Nowego Kurjera“ został znowu skonfiskowany, i to — jak zwykle — za „kronikę niedzielną“, znaną i naszym Czytelnikom z onegdajszego „Dziennika“.

Władze każde podanie muszą załatwić do trzech miesięcy.

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) Lada dzień podpisze Prezydent Rzeczypospolitej rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem. Ustawa ta nadmienia, że podania do władz wolno wnosić ustnie, piśmiennie lub telegraficznie, a urząd obowiązany jest załatwić je do trzech miesięcy. Inaczej bowiem petent ma prawo domagania się odesłania sprawy do wyższej instancji. W wypadkach ważniejszych będzie mógł wnoszący przeglądać akta. O ile apelacja od decyzji wniesiona będzie w ciągu dni 14, wstrzymane będzie jej wykonanie do dalszego jej rozpatrzenia. Niewłaściwe zachowanie się w urzędzie, zredagowanie podań w tonie nieprzyzwoitym podlegnie karze bezapelacyjnej do wysokości 200 złotych.

Koszty wizyty Amanullaha w Berlinie.

Berlin, 19. 3. (tel. wł.) Pobyt króla Amanullaha w Berlinie kosztował, jak się oblicza, około miljona marek. Król zjawił się z bardzo liczną świtą. Pałac, w którym pomieszczono egzotycznych gości, przez noc był oświetlany, tak że tylko rachunek za spotrzebowaną przez Amanullaha energję elektryczną, wynosi 70.000 mk. Nadzieje przemysłu, że na pobycie Amanullaha zrobi swój interes, nie ziściły się, gdyż król z powodu nieudzielenia mu kredytu w wysokości 10 milj. marek, uczynił małe tylko zamówienia.

Bezrobocie i redukcje w Rumunji.

Bukareszt, 19. 3. (Tel. wł. Z powodu ciężkiego przesilenia gospodarczego w Rumunji, rozpoczęła się w fabrykach i biurach masowa redukcja robotników i urzędników. Szczególnie odczują położenie liczni pracownicy polscy, zajęci w rumuńskich fabrykach tkackich.

Łobuzerstwo kronprinca

Berlin. „Berliner Tageblatt" piętnuje nieprzyzwoite zachowanie się b. kronprinca wobec królowej afgańskiej Suray.

Gdy królowa w towarzystwie świty udawała się na plac ćwiczeń w Döberitz, nadjechał z przeciwnej strony b. kronprinc, siedzący w samochodzie obok szofera. W chwili mijania samochodu królowej kronprinc pokazał ją szoferowi palcem i począł się zanosić od śmiechu.

Zgorszona takiem zachowaniem się eks-kronprinca królowa afgańska, nie szczędziła wobec swego otoczenia cierpkich uwag o kulturze niedoszłego władcy Niemiec.

Zubkow wydalony z Niemiec.

Berlin. Prezydent policji w Kolonji wydalił Aleksandra Zubkowa, szwagra Wilhelma, z granic Niemiec za przekroczenie przepisów paszportowych. Żona jego, siostra Wilhelma, księżniczka Schaumburg Lippe, opuści prawdopodobnie wraz z mężem granice Niemiec.

Prawdziwa „Kaiserrepublik".

Berlin, 16. 3. PAT. Pogłoski o tem, że poseł afganistański po wyjeździe króla afganistańskiego wręczył prezydentowi Hindenburgowi i kanclerzowi Marxowi wysokie ordery afganistańskie, których przyjęcia zabrania konstytucja niemiecka, potwierdzają się. Prezydent Hindenburg otrzymał oprócz orderu afganistańskiego szkarłatny płaszcz jedwabny, nadanie którego oznacza jednocześnie nadanie tytułu książęcego. Udekorowaniu orderem afganistańskim odmówił tylko prezydent Reichstagu Loebe, **powołując się na konstytucję.** Otoczenie prezydenta Hindenburga i kanclerza Rzeszy wobec trudnej sytuacji dyplomatycznej w tej sprawie znalazło wyjście w ten sposób, że uznano ordery nie jako odznaczenie, lecz jako oznakę pamiątkową, którą wolno jest przyjmować.

Hinchliffe zaginął.

Waszyngton, 16. 3. PAT. Sekretarz stanu Kellog zawiadomił telegraficznie ambasadora Stanów Zjedn. w Londynie, że marynarka amerykańska udzieli wszelkiej pomocy przy szukaniu zaginionych lotników. Kellog zaznaczył przytem, że w Stanach Zjednoczonych panuje głębokie zaniepokojenie o lotników.

O rozbrojenie na morzu.

Anglja redukuje flotę.

Londyn. Przemawiając 16 bm. w izbie gmin na temat polityki morskiej rządu pierwszy lord admiralicji Bridgeman wystąpił przeciw poglądom pesymistycznym na wyniki przyszłe genewskiej konferencji morskiej w dziedzinie rozbrojenia. Lord Bridgeman przypomniał z naciskiem, że delegacje Wielkiej Brytanji, Ameryki i Japonji osiągnęły zgodę co do wszystkich prawie punktów przyszłego porozumienia, wyjąwszy kwestję krążowników. Szef admiralicji nie sądzi, aby porozumienie i w tej kwestji było nieosiągalne w przyszłości. Kwestja krążowników przedstawia dziś jeszcze znaczne trudności, spowodowane rozbieżnością w ujmowaniu zasadniczem tej sprawy przez trzy główne mocarstwa morskie. Mówca zaprzeczył twierdzeniu, jakoby niepowodzenie pierwszej konferencji genewskiej było przyczyną zmian poczynionych w amerykańskim programie morskim oraz aby miało być przyczyną jakiegokolwiek naprężenia w stosunkach międzynarodowych. Co się tyczy admiralicji angielskiej, to skreśliła ona z własnego programu budowy pozycję trzech nowych krążowników nietylko z pobudek oszczędnościowych, lecz także, aby dowieść światu, że przejściowe niepowodzenie w Genewie nie prowadzi bynajmniej do współzawodnictwa w dziale budowy nowych jednostek morskich. Obawy o osłabienie zbytnie sił morskich państwa rząd uważa za niesłuszne, na dowód czego zamierza pójść dalej w kierunku redukcji.

Konferencja Rozbrojeniowa opóźni się.

Genewa. W kołach przygotowawczej komisji międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej utrzymują, że drugie czytanie projektu międzynarodowej konwencji, dotyczącej stopniowego ograniczenia i zniesienia zbrojeń, nie będzie mogło być załatwione w ciągu obecnej sesji komisji. Ponieważ w szeregu ważnych punktów istnieją pomiędzy najgłówniejszemi państwami jeszcze duże różnice poglądów, drugie czytanie wspomnianego projektu będzie mogło nastąpić dopiero w późniejszym czasie. Będzie to miało ten skutek, że międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa wbrew wyrażonym życzeniom, zwłaszcza ze strony Niemiec i Rosji (?) nie dojdzie do skutku w tym roku.

Turcja na Konferencji Rozbrojeniowej.

Angora. (Pat.) Po długich naradach rada ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie do udziału w pracach komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej.

*

(Uw. Redakcji.: Inicjatywę do udziału Turcji w komisji rozbrojeniowej podjęła Polska.)

Nacjonaliści niemieccy przeciw Baczewskiemu.

Berlin, 16. 3. (PAT) Nacjonalistyczna prasa berlińska omawia z oburzeniem wczorajsze przemówienie posła Baczewskiego w sejmie pruskim, nazywając bezczelnością porównanie położenia mniejszości narodowej w Niemczech z położeniem Niemców tyrolskich. (Złość hakaty jest najlepszym dowodem, że dzielny obrońca uciśnionej polskości w Niemczech mówił prawdę. — Red.)

Międzynarodówka ludowa.

Praga. Jak informuje świeżo wydany numer biuletynu Międzynarodowego Biura Agrarnego usiłowania premjera Svehli w kierunku stworzenia międzynarodówki stronnictw ludowych zostały uwieńczone powodzeniem. Akces zgłosiły już stronnictwa ludowe Bułgarji, Estonji, Finlandji, Holandji, Rumunji, Szwajcarji, Jugosławji oraz Czechosłowacji.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (18

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili, obok mówiących przesunął się, powoli człapiąc, pochylony, stary jegomość o wyglądzie przeciętnego mieszczanina. Nie zauważyli go nawet, tak byli pochłonięci sobą a może bardziej jeszcze Janette'ą.

Baron cofnął się nieco w tył, rozejrzał się. Stali przed frontem wspaniałej kamienicy, korytarzowe wejście do której podtrzymywały potężne granitowe karjatydy.

— Ach, patrz, Aleksy, nie zauważyłem nawet... A to tu przecież mieszka nasza baronowa. Do zobaczenia się więc jutro wieczorem u ciebie. Przypuszczam, że, jak się wyśpisz, będziesz w lepszym humorze.

— Myślisz, że ja dziś będę spać?! — sarkastycznie wykrzywił usta Aleksy.

Ale baron von Goettingen już nie słuchał tej wyzywającej go znów odpowiedzi, ścisnął wyciągniętą rękę przyjaciela i lekko, jak dwudziestoletni młodzieniec, wbiegł po schodach marmurem wyłożonego hallu luksusowej kamienicy.

Aleksy Polikarpowicz Krascow patrzył za nim uporczywie, aż zniknął mu z oczu poza zakrętem balustrady. Wtedy dolna jego szczęka jęła się wysuwać powoli naprzód, a zęby zgrzytając, ocierały się jedne o drugie. Zwężone źrenice Krascowa nabrały fosforyzującego blasku, a groźnej i zmysłowo rozwścieczonej twarzy pochylenie jego masywnego korpusu naprzód nadawało wyraz rozjuszonej, drapieżnej bestji, czającej się do skoku na upatrzoną ofiarę.

Przestał tak chwil kilka.

Westchnął wreszcie ciężko i zawrócił nagle na miejscu.

Po chwili dzwonił najbliższym telefonem.

— Chcę mówić z panną Janette... Janette! Słuchaj, drogie dziecko, w bardzo ważnej sprawie musisz być u mnie w ciągu dwudziestu minut. Tak? Dobrze. Czekam.

Ciężko położył słuchawkę w widełki. Wyszedł na ulicę i najbliższej taksówce kazał się zawieść do siebie.

Po chwili przed frontowemi drzwiami kamienicy przesunął się powolnym krokiem niepozorny, z mieszczańska ubrany starszy jegomość, zajrzał do wnętrza i przejrzał spis lokatorów... Następnie wyszedł pospiesznie żwawym już krokiem i wszedł do apteki, z której telefonował Aleksy Krascow. Zbliżył się do właściciela i pokazał mu swoją legitymację.

Speszony jegomość wybałuszył nań oczy.

— Czem mogę służyć panu?

— Przed chwilą był tu jeden pan i telefonował...

— Ależ ja go nie znam... To z ulicy — usprawiedliwiał się zaczerwieniony właściciel apteki.

— O, niech się pan szanowny tem nie przejmuje — uspakajał gość. — Nie wątpię, że pan nie zna tego jegomościa, ale też nie o to mi chodzi. Ten pan telefonował. Czy pan nie słyszał przypadkowo numeru?

— Numeru?... Czy ja wiem? Zdaje się, że... wymienił numer — wykrzywiając niechętnie usta.

— A czy pan nie pamięta, co mówił właściciel apteki?

— Chciał się rozmówić z jakąś panną Janette'ą i oznajmił jej, żeby natychmiast przyszła do niego w jakiejś ważnej sprawie — uśmiechnął się tajemniczo i dodał poufnie. — Już to wiadomo, jaka to sprawa...

— Nic więcej?

— Nie, panie kochany.

— Dziękuję — skłonił się dokuczliwy gość i wyszedł. Jeszcze raz przeszedł się przed luksusową kamienicą i schował się w sąsiedniej bramie.

Ulica żyła chaosem dźwięków: dzwonily przesuwające się tramwaje, beczały trąbki samochodów, przechodzili szybko ludzie, zdążający po całodziennej pracy na spacer w okolice plantacyj pozamiejskich, które, choć zimne jeszcze i nasiąknięte wilgocią, poczynały już oddychać świeżością przynaglonej przez południowe słońce do rozkwitu wiosny.

III.

Rauty u baronowej Pawels.

We wspaniale urządzonych salonach baronowej Pawels było rojno i gwarno.

Roznoszono czarną kawę i herbatę. Panie jadły wykwintne ciastka i egzotyczne owoce, panowie popijali wina zagraniczne, palili Nawy Cut i prowadzili do niczego ich nie obowiązujące dyskursy dyplomatyczne. Częściej jednak przerzucano się lekką, pełną kurtuazyjnych zwrotów rozmówką z płcią piękną.

W cieniu abażurów i palm opowiadano sobie anegdoty polityczne i... niepolityczne. Brały w tem udział również i panie, oczywiście bardziej rozneglizowane moralnie.

Śród gości z godnym a jednak uprzejmym uśmiechem obnosiła swoją dogorywającą krasę baronowa Pawels. A obnosiła ją z taką manjerą, że człowiek nieprzyzwyczajony do jej sposobu zachowania się mógł odebrać wrażenie, jakoby całą baronową Pawels obnosi na wielkiej srebrnej tacy ugalonowany, służalczo pochylony przed jej godnością lokaj, przytem roznosi ten zbytek arystokratycznego przyjęcia nie dlatego, żeby goście sięgali zaraz poń łapami, ale, by cofając się w ukłonach, podziwiali łaskę jej, przepych, dobry ton i tę bijącą w oczy szlachetność ceremonji przerzędnego salonu dyplomatycznego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Pielgrzymka biskupów polskich do Rzymu.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) W roku bieżącym obowiązuje biskupów polskich pielgrzymka do Rzymu do grobów Świętych Apostołów. Obecnie bawią już w wiecznem mieście biskupi Nowak, Wałęga i Lisiecki. Pod koniec miesiąca uda się tam biskup Fulmann.

Łódź otrzymuje pożyczkę amerykańską.

W Łodzi rozpoczęły się pertraktacje między przedstawicielami miasta i reprezentantami koncernu banków amerykańskich w sprawie udzielenia Łodzi większej pożyczki inwestycyjnej, głównie na cele budowy kanalizacji.

Skandal nie do uwierzenia.

Warszawa, 17. 3. tel. wł. W Warszawie zdarzył się niebywały skandal. Młodą, urodziwą mężatkę, żonę inżyniera, porwano u wylotu ulicy Hożej w śródmieściu, wtłoczono do auta i wywieziono za miasto, gdzie ją kilku mężczyzn zniewoliło. Następnie tem samem autem odwieziono ją na ulicę Hożą, i puszczono wolno. Samochód umknął.

Pociąg przejechał furmankę.

(z) **Warszawa, 17. 3. tel. wł.** Dziś rano o godz 8,27 najechał pod Skierniewicami pociąg osobowy na przejeżdżającą przez tor furmankę. Powózka wraz z końmi została zmiażdżona. Woźnica Adamiec i pewien pasażer, nieznanego dotąd nazwiska, ponieśli śmierć na miejscu.

Brutalny atleta żydowski.

W a r s z a w a, 17. 3. (AW) W dniu wczorajszym podczas walk zapaśniczych odbywających się w Warszawie, znany siłacz polski Stekker uległ poważnemu wypadkowi. W czasie walki francuskiej szampion żydowski Pooshof chwycił wbrew regulaminowi Stekkera za nogę rzucając nim o arenę, wskutek czego Stekker uległ silnym obrażeniom szczęki, oraz lekkiemu wstrząsowi mózgu. Przyglądająca się temu publiczność wszczęła olbrzymią awanturę, która trwała około godziny. Stekker przewieziony został do szpitala.

W sprawie kradzieży połączeń telegraficzno-telefonicznych.

Ministerstwo Poczt i Telegr. odniosło się przez Ministerstwo Spr. Wewn. do odnośnych władz bezpieczeństwa, aby przedsięwzięły jaknajdalej idące środki zapobiegawcze, zmierzające do ukrócenia kradzieży przewodów telegraficzno-telefonicznych, ponieważ w ostatnim czasie nastąpił przerażający wzrost tych kradzieży.

Specjalną uwagę zwraca Ministerstwo województwom: poznańskiemu, pomorskiemu, lwowskiemu, krakowskiemu, wileńskiemu, warszawskiemu i nowogrodzkiemu, gdzie kradzieże te dokonywane są z wielką szkodą dla państwa, aby przedsięwzięły energiczne środki celem całkowitego wytępienia kradzieży, rozszerzających się coraz więcej na tych terenach.

Nowy typ samolotu.

Celem zapoczątkowania krajowej fabrykacji samolotów komunikacyjnych i uniezależnienia się w ten sposób od fabryk zagranicznych, Ministerstwo Komunikacji nabywa obecnie licencję na prawo budowy płatowców i silników typu Fokker F. VII. Jest to typ 8 osobowego aparatu pasażerskiego, w którym skrzydła są drewniane, zaś kadłub składa się z kombinacji rur stalowych. Typ ten odpowiada bodaj że najlepiej warunkom, wymaganym od płatowców komunikacji cywilnej na naszych liniach.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji zarządziło opracowanie i wykonanie w wytwórni podlaskiej samolotu polskiej konstrukcji typu Stonal VII.

Przyznał się do zabójstwa.

Do urzędu policyjnego w Białymstoku zgłosił się woźny Piotr Bućko, oświadczając, iż w listopadzie roku ubiegłego dokonał zabójstwa kierownika poczty w Barsztach Hipolita Różyckiego. Bućko oświadczył, iż zabójstwo miało miejsce jedynie na skutek wypadku z bronią.

Szarża policji konnej na tłum robotników w Łodzi.

W Łodzi wybuchł ostatnio strajk w fabryce Allart Rousseau i Co. Znalazło się jednak kilku łamistrajków, którzy podjęli pracę w fabryce. Pozostali robotnicy zebrali się wobec tego przed fabryką, by przeprowadzić pertraktacje z mającymi opuścić pracę łamistrajkami. Dyrekcja fabryki powiadomiła policję o zgromadzeniu robotników i na miejsce natychmiast wysłano oddział posterunkowych. Ci jednak nie mogli sobie dać rady z tłumem, wobec czego zawezwano policję konną, która przypuściła szarżę, aresztując kilkunastu robotników. W okolicach fabryki na ulicy Kątnej krążyły do wieczora silne patrole policyjne.

Rejestrowanie małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych.

W nr. 30 „Dziennika Ustaw" R. P. z dnia 15 marca 1928 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 25 lutego 1928 r. o trybie i zasadach prowadzenia rejestru małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. Rajestr małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych prowadzi Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń

Marjonetki jedynkowe.



Marjan Dąbrowski,
redaktor „Ilustr. Kurjera Codz.".

Jak się balsamuje i zamienia nieboszczyków w mumje.

Ojczyzną mumji jest Egipt. — Początek dała im wiara w nieśmiertelność człowieka. — Różne sposoby balsamowania trupów. — Proszek z mumji jako... lekarstwo.

Dzisiejszy świat naukowy zachwyca się mumjami, jako zabytkami zamierzchłej kultury starożytnej. Jeszcze nie tak dawno, bo w ubiegłym stuleciu widok szeregu ustawionych mumji budził wstręt nawet w poważnych ludziach nauki i był przyczyną oburzenia, któremu publicznie dawali wyraz.

Dzisiaj poglądy w tej dziedzinie zmieniły się zasadniczo, a wszelkie wykopaliska i odsłanianie tajemnicy zamierzchłej przeszłości emocjonują żywo cały świat naukowy i interesują niezmiernie ogół.

Nie każdemu zapewne wiadomo, że balsamowanie trupów zaczęło być stosowane „dopiero" 3.000 lat przed Chrystusem. Przedtem cześć dla zmarłych kolidowała niejako z miłością dla ziemi rodzicielki. To też Egipcjanie łączyli te dwa kulty w ten sposób, że po odprawieniu odpowiednich modłów ćwiartowali zwłoki i grzebali je w prowizorycznych mogiłach w ziemi, a gdy po latach ziemia ciało wchłonęła, wkładali kości do rodzaju trumny i grzebali powtórnie. Dopiero na 3.000 lat przed Chrystusem, to znaczy mniej więcej w okresie budowy piramid, zaczęło utrwalać się przekonanie, że aby zapewnić zmarłym beztroską nieśmiertelność, należy utrwalić ich powłokę cielesną.

Rozmaite były metody utrwalania zwłok, zależnie od okolicy, w której dany zwyczaj był praktykowany, od stulecia, a przedewszystkiem od wynagrodzenia, które przypadało w udziale kapłanom, bardzo czczonym przez lud za swoje tajemnice a kuntszowne praktyki.

Najtańszy sposób polegał na tem, że zwłoki moczono przez dłuższy czas w rozpuszczonej sodzie, potem tak pozbawione tłuszczu, oczyszczano z jelit i składano w trumnie lub w kokosowej macie do mogiły.

Drugi sposób był kosztowniejszy i więcej skomplikowany. Ciało po wymoczeniu w sodzie rozpruwano, oczyszczano z jelit, przy towarzyszeniu niesamowitych ceremonji: mianowicie kapłan, który nacinał brzuch nieboszczyka, uciekał, obrzucany kamieniami i przekleństwami żałobników, bo jakkolwiek obowiązany był dokonać tego cięcia, jednak czynność ta uważana była za hańbiącą, i kapłani, zajmujący się nacinaniem brzuchów zmarłych, doznawali ogólnej wzgardy, w przeciwieństwie do innych, bardzo czczonych za funkcje pogrzebowe.

Następnie wyjmowano wnętrzności, preparowano i balsamowano, poczem inny kapłan składał je do jamy brzusznej zmarłego wraz z czterema figurkami woskowemi wyobrażającemi duchy opiekuńcze, albo też umieszczano wnętrzności w czterech specjalnych urnach, które stawiano w mogile zmarłego. Ciało zaś maszczano olejkami i żywicą i owijano w szesnaście warstw bandaży płóciennych. Następnie specjalny kapłan oblewał zwłoki gipsem, który tężejąc, odtwarzał dokładnie kształt zmarłego.

Najbardziej spopularyzowało się asfaltowanie ciała; zwyczaj ten wszedł w użycie 2000 lat przed Chrystusem i ma tę dodatnią stronę, że czyni ciało wprost niezniszczalne i tak twarde, że niepodobna odróżnić mięśni od kości, zwłaszcza, że moczenie zwłok w rozczynie sody pozbawia je całkowicie tłuszczu.

W ostatnich stuleciach przed nar. Chrystusem zaczęto praktykować utrwalanie zwłok w miodzie z woskiem. Sposób ten okazał się bardzo dobry i mumje w ten sposób utrwalone doskonale się przechowały.

W Europie zaczęto zajmować się mumjami dopiero w 12 wieku po Chr. Mianowicie pewien żydowski lekarz El. Nagar wpadł na pomysł leczenia chorób proszkiem z mumji. Przez kilka stuleci wierzono w tę metodę leczniczą i pokup na mumje wzmógł się do tego stopnia, że byłoby ich wkrótce zabrakło, gdyby nie zaczęto ich fałszować. Istniały jeszcze w 18 stuleciu wielkie domy handlowe, które trudniły się eksportem i importem proszku z mumji — jakoteż prawdziwe fabryki, trudniące się ich fałszowaniem w ten sposób, że na podstawie niejako monopolu zakupywały trupy Egipcjan, które balsamowano, asfaltowano i poddawano działaniu słońca egipskiego. Istotnie mumje te do złudzenia naśladowały mumje z czasów starożytnych i dzisiaj niepodobna prawie rozróżnić ich od autentycznych. Proszek mumjowy zniknął z handlu medykamentami dopiero w 19 wieku i dzisiaj używany jest — i to rzadko — do wytwarzania pięknego odcienia barwy brązowej.

Strzały do narzeczonej.

Niezwykły objaw czułości mieszkańca Częstochowy.

Z Częstochowy donoszą o osobliwem zajściu, które o mało co nie przyprawiło o śmierć 21-letniej Genowefy Brendzlówney. Sprawa miała przebieg następujący:

Otóż, Brendzlówna miała narzeczonego, niejakiego Ludwika Węgrzyna, który chodził do niej od kilku miesięcy. Trzy razy dawał już na zapowiedzi, ale zawsze niewiadomo dlaczego, termin ślubu odkładał.

W ub. wtorek o godz. 8 wieczorem przybył on do mieszkania narzeczonej wraz z kuzynem swoim Józefem Węgrzynem. Dwie godziny spędzono na obojętnej rozmowie, poczem nagle Węgrzyn począł nalegać, ażeby narzeczona wyszła z nim na dwór. Brendzlówna, przeczuwając coś niedobrego, nie chciała się zgodzić na tę propozycję, Węgrzyn zaś nalegał coraz usilniej, aż raptem wydobył rewolwer i strzelił do narzeczonej. Na szczęście chybił, a kula przeleciała tuż koło dziewczyny i ugrzęzła w ścianie.

Na huk wystrzału nadbiegł ojciec Brendzlówny i rzucił się na Węgrzyna, usiłując wyrwać mu rewolwer, co mu się też udało.

Aresztowany Węgrzyn nie przyznał się do usiłowanego zabójstwa narzeczonej, twierdząc, iż rewolwer wydobył dlatego, że sam chciał się pozbawić życia. Dochodzenie policyjne stwierdziło jednak, że Węgrzyn z odległości 2 metrów strzelił do narzeczonej.

Nie pozwolili syna zawieść do szpitala.

W Łodzi zdarzył się ostatnio zdumiewający fakt. Na ulicy Cegielnianej został przejechany przez samochód 13-letni Josek Zylberszac. Kierowca w obawie pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej natychmiast puścił w ruch motor i nie został schwytany. Nieszczęśliwy chłopiec doznał rozbicia czaszki. Gdy wezwany lekarz pogotowia chciał przewieść poszkodowanego do szpitala, jego rodzice przeciwstawili się temu, tak, że musiał chłopca pozostawić na miejscu.

Analogiczny wypadek miał miejsce przy ul. Wilczej, gdzie szofer Stanisław Antczak, puszczając w ruch motor, został uderzony w rękę korbą wskutek czego doznał dość ciężkich obrażeń cielesnych. Lekarz pogotowia pragnął go przewieść do szpitala, lecz i w tym wypadku spotkał się z zdecydowanym oporem poszkodowanego, tak, że był zmuszony pozostawić go na miejscu.

Pisma łódzkie utrzymują, że lęk przed szpitalami w tem mieście jest nieuzasadniony.

Rząd z urzędnikami gra w ciuciubabkę.

Warszawa, 17. 3 (tel. wł.) 31 bm. powinna nastąpić stabilizacja urzędników na podstawie artykułu 116 pragmatyki. Stowarzyszenie urzędników wysunęło wobec tego projekt do ustawy, przewidujący automatyczną stabilizację osób przyjętych na stałe, lub mających wymagane kwalifikacje oraz przybywających trzy lat w służbie państwowej.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.) Z kół urzędniczych informują „Rzeczpospolitą", że dekret Prezydenta o pragmatyce urzędniczej, który był już zupełnie opracowany, nie będzie obecnie ogłoszony wobec wysunięcia przez urzędników pewnych postulatów, które rząd zamierza uwzględnić.

Pierwsze polskie czasopismo portowe.

W najbliższych dniach zacznie wychodzić w Gdyni pierwsze polskie czasopismo portowe, brak którego dawał się dotkliwie odczuwać. Czasopismo, w którem zainteresowane są miejscowe organizacje społeczno-gospodarcze nosić będzie nazwę „Express Portowy". Kierunek polityczny czasopisma: rzeczowa współpraca z rządem marszałka Piłsudskiego.

Refleksje.

„Moda rosyjska".

Przeglądając pisma warszawskie, znajdujemy zapowiedź koncertu, jaki ma dać w najbliższych dniach w stolicy chór dońskich kozaków imienia atamana Płatowa.

Zaznaczamy z góry, że nie mamy nic absolutnie przeciwko samemu zespołowi tego chóru, ani nawet przeciw dającym firmę dońskim kozakom, którzy może nieraz przychylniej do Polaków się odnosili, niż to miało miejsce w zachodniej połaci wielkiego imperjum rosyjskiego.

Wzmianka ta obudziła tylko pewne refleksje, które nie od rzeczy będzie tu poruszyć, bo rzucają one światło dość charakterystyczne na stosunki doby obecnej i panujące u nas nastroje. Otóż jesteśmy przekonani, że tak w Warszawie, jak i w każdem innem mieście Rzeczypospolitej Polskiej, nie wyłączając naszej Bydgoszczy, zapowiedź takiego koncertu zapełniła by salę po brzegi. Ogonek przy kasie, wyprzedane miejsca, dostawne krzesła.

Rewolucja rosyjska odbiła się głośnem echem we wszystkich częściach świata, rzuciła na emigrację cały szereg słabych, ale bądź co bądź nieszczęśliwych jednostek, które budzą nieraz sensację pewną odrębnością i pewną cechą swoistej dzikiej poezji, jaką wschód otoczony był zawsze. Dla nas Rosja nie przedstawiała tych cech i u-roku; znaliśmy ją z innej strony, smutniejszej, lecz nie tym smutkiem wiejącym od stepów szerokich, gdzie płynie Don i gdzie kozak tęskną pieśń zawodzi, lecz smutnej grozą sybirskich szlaków, zdeptanych stopami polskich wygnańców. Zaledwie świeża trawa na nich porość zdołała; żyją jeszcze ludzie, co nietylko z opowiadania, lecz z własnych przeżytych wrażeń chwile takie pamiętają, a z drugiej strony większa część społeczeństwa entuzjazmuje się samą melodją „Steńki Razina" i widokiem czerwonych rubaszek.

Na sam dźwięk rosyjskiej melodji i słów pieśni w języku rosyjskim śpiewanej — na sam widok grajków w czerwone koszule postrojonych — część i to niestety pokaźna część Polaków wpada w rozrzewnienie, lub niekiedy w szał radosny.

Kiedyś, kiedy kordony zaborcze dzieliły Ojczyznę naszą na trzy części — w dzielnicy austrjackiej, gdzie najswobodniej polskie słowo rozwijać się mogło i gdzie wylew patrjotyzmu na zewnątrz nie był hamowany, w jakiejś Krynicy, czy Zakopanem z takiem samem rozrzewnieniem i entuzjazmem słuchali mieszkańcy innych zaborów zakazanej u nich melodji „Z dymem pożarów" i „Boże coś Polskę" tak samo tłumnie zapełniali salę, w której odbywał się koncert polskich melodji, czy przedstawienie patrjotycznej sztuki. Dziś ciśnie się polska publiczność i to po większej części właśnie ta z byłego zaboru rosyjskiego na każdy występ kozackiego chóru czy „Niebieskiego Ptaka".

Nikt nie zaprzeczy, że w narodzie rosyjskim zmysł muzykalny rozwinięty był niepospolicie, że rosyjskie melodje ładne być mogą i mile dla ucha, lecz czy nie znajdzie się nikt, komuby poprzez te dźwięki bałałajek i tęskne tony romansów zaświszczała nahajka kozacka, głuchem echem odezwały się kazamaty moskiewskie i cichy płacz opuszczonych sierot?

Czy tylko sami znawcy muzyki, dla muzyki właśnie jako takiej nawiedzają licznie każdy występ chóru, czy orkiestry rosyjskiej? Dlaczego więc wobec tego tak mało z pośród tych melomanów zaszczyca swą obecnością inne występy naszych lub zagranicznych artystów tego rodzaju? Dlaczego sale koncertowe w czasie występów różnych śpiewaków, skrzypków czy pianistów świecą pustkami?

Czyżby i u nas rozwielmożniła się „moda rosyjska"? I to właśnie u nas?

L. K.

Pożar na cmentarzu żydowskim.

Niezwykły wypadek ten zdarzył się w Łodzi.

Pisma łódzkie donoszą o niezwykłym pożarze na cmentarzu. Oto onegdaj w rocznicę śmierci rabina Radoszyckiego, cmentarz łódzki zaległy tysiące żydów, które następnie ruszyły na spotkanie przybywającego syna zmarłego.

Podczas odprawiania modłów żałobnych płacz zgromadzonych na cmentarzu słychać było na kilka kilometrów dookoła, a władze odkomenderowały większy oddział policji, by utrzymać porządek.

W pewnej chwili od zapalonych w wielkiej ilości świec zapaliła się drewniana ściana, ustawiona specjalnie na ten dzień, by odgrodzić modlących się mężczyzn od kobiet.

Podczas paniki wiele osób zemdlało, lecz ogień udało się ugasić bez wzywania straży ogniowej.

„Pat i Patachon" okradli kiosk.

Starszy z nich zdołał uciec, Patachończa przytrzymano.

Pisma warszawskie donoszą: Bracia Tadeusz i Bronisław Kupała, zamieszkali przy ulicy Wileńskiej 7, tworzą oryginalną parę. Starszy Tadzio jest dryblasem dwumetrowej wysokości. Zazwyczaj prowadzi malutkiego Bronka za rękę, co sprawiło, że przezwano ich Patem i Patachonem.

Ubiegłej nocy braciszkowie postanowili okraść kiosk gazetowy „Ruchu" na Nowym Zjeździe. Tadeusz dobył kozika, wyskrobał kit, podważył szybę, wpakował do otworu braciszka i nadstawił worek.

Z kiosku zaczęły wylatywać książki, kalendarze, pocztówki, ilustrowane czasopisma itp. Raptem sytuacja uległa zmianie. Starszy Kupała krzyknął: „Bronek, pilnuj się!" Zarzucił wór na plecy i uciekł z łupem w kierunku Pragi. A w oszklonym kiosku pozostał mały Patachonek. Przeczekawszy chwilę, wspiął się po ścianie, wyjrzał przez okno, wyjść jednak nie miał odwagi. Postanowił nie ruszać się bez porozumienia z bratem.

I zasnął.

O godzinie 8 rano zastała go tam ekspedjentka. Nie pytając się o bliższe szczegóły, wezwała policjanta.

Patachonek powędrował do komisarjatu, a ponieważ nie zdradza zdolności krasomówczych, popłatał się w zeznaniach i „wsypał" starszego Pata.

Z Rosji Sowieckiej.

Śluby i rozwody w Sowietach.

W roku 1927 zarejestrowano w Rosji europejskiej 819.320 ślubów i 245.529 rozwodów. Znaczy to, że na trzy śluby przypada jeden rozwód.

„Alarm w „Politbiurze".

Z Moskwy donoszą, że na jednem z ostatnich posiedzeń „Politbiura" omawiano groźne położenie po wsiach rosyjskich. Ze wszystkich miejscowości a zwłaszcza z Syberji i Ukrainy władze sowieckie donoszą o tem, że po przeprowadzonej rekwizycji przymusowej zboża u chłopów, na wsi wzmógł się gwałtownie ruch antysowiecki. Chłopi zupełnie otwarcie głoszą, że wszelkim zarządzeniom rządu sowieckiego należy się energicznie przeciwstawić, ponieważ członkowie rządu nic wspólnego z ludem rosyjskim nie mają i niedbają o dobro jego.

Utworzenie komitetu obrony „Hromady" w Mińsku.

Donoszą tu z Mińska o ukonstytuowaniu się komitetu obrony Hromady, który ma być ekspozyturą Mopr'u białoruskiej S. S. R. R. Prezesem komitetu został wybrany literat i poeta białoruski Janko Kupała, w skład zaś komitetu weszli Kołas, Wulfson i szereg innych białoruskich działaczy komunistycznych. Komitet wydał odezwę do robotników i włościan świata w której protestuje przeciwko odbywającemu się w Wilnie procesowi Hromady. Odezwa kończy się okrzykiem: „Wstrzymajcie rękę polskiego faszyzmu, który ze ślepą nienawiścią chce zetrzeć białorusinów z powierzchni ziemi".

Burze śnieżne na południu Rosji.

Donoszą z Sebastopola o burzach śnieżnych, jakie panują na terenie Krymu. Temperatura na Krymie obniżyła się niebychanie wykazując 15 do 20° C. Jest to zima nie notowane nigdy w lutym w tych okolicach.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Około następcy wojewody Bnińskiego.

Poznań, 19. 3. (tel. wł.) Obok p. mecenasa **Jeszkego**, wymienia się ostatnio jako następcę wojewody Bnińskiego b. starostę koźmińskiego **W. Czarneckiego**, uchodzącego za zbliżonego do dzisiejszych kół rządowych.

Gazeta Poznańska i Pomorska.

Warszawa, 18. 3. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu ma ukazać się w Poznaniu pierwszy numer nowej gazety codziennej urzędowej p. t.: „Gazeta Poznańska i Pomorska". Kierownictwo objął b. wiceminister i b. poseł polski w Waszyngtonie **Wróblewski**. W skład redakcji wstąpił dotychczasowy polityczny redaktor „Dziennika Poznańskiego", znany poznański dziennikarz **Leon Przybyszewski**, brat ś. p. Stanisława i red. **Piekarczyk**, dotychczasowy współpracownik „Dziennika Poznańskiego".

Poza wymienionymi, redakcję działu handlowo-gospodarczego prowadzić ma jeden z publicystów warszawskich.

Drukowana będzie „Gazeta Pozn. i Pom." w Drukarni Państwowej, która w tym celu sprowadza maszynę rotacyjną.

Pismo to, drukowane **w oficynie państwowej, wolnej od podatków**, mające być organem urzędowych publikacyj na woj. poznańskie i pomorskie, wywołuje — jak donoszą z Poznania — szereg zastrzeżeń co do celowości finansowych zarządzeń rządowych.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce:** Pogodnie, ze wzrostem temperatury i zwrotem wiatru ku południowi. W górach wiatr halny. Rano skłonność do mgły lub oparów.

(Nominacja prezydenta „Rozkrzewienia Wiary" w Polsce). Ks. Kazimierz Bayerowicz, dotychczasowy dyrektor sekretarjatu misyjnego w Poznaniu, został przez Stolicę św. mianowany prezydentem narodowym Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary na całą Polskę.

ŻOŁĘDOWO. (Chadecja górą!) Wybory ostatnie do sejmu i do senatu wykazały w naszej miejscowości przewagę ugrupowania katolicko-ludowego. Do sejmu oddano w Żołędowie głosów na listę nr. 2 — 26, 7 — 54, 18 — 12, 21 — 6, 24 — 3, 30 — 42, 38 — 11, 43 — 86, nie głosowało 65 osób. Do senatu: 2 — 19, 7 — 35, 18 — 8, 21 — 6, 24 — 4, 25 — 72; nie głosowało 54 osób.

W pobliskim Jastrzębiu rezultat był następujący: do sejmu nr. 2 — 15, 7 — 16, 18 — 92, 24 — 12, 30 — 3, 43 — 26. Do senatu nr. 2 — 10, 7 — 3, 18 — 73, 21 — 2, 24 — 6, 25 — 24 głosów.

ROGOWO. („Czysta" od czerwonej zarazy mieścina). Mimo wielkiej agitacji ze strony socjalistycznej przy wyborach do senatu nie padł w Rogowie ani jeden głos na listę hr. 2. Przy wyborach do sejmu socjaliści uzyskali tutaj tylko 3 głosy.

Fordon.

Bawił w mieście naszem starosta powiatu bydgoskiego p. dr Berefa, który w towarzystwie komisarza p. W. Wachowiaka i ref. Cichowlasa przybył samochodem przed gmach Powiatowej Kasy Chorych. Goście zwiedzili z burmistrzem p. Wawrzyniakiem i p. dr. Buksakowskim znajdującą się w stadjum wykończenia stację sanitarną Powiatowej Kasy Chorych, a następnie uruchomioną dopiero w lutym rb. Fabrykę Tektury i Papieru, gdzie oprowadził i wyjaśnień udzielał p. dyr. Szymański. Pan starosta żywo zainteresował się przemysłem miasta naszego i opieką społeczną, która dzięki Powiatowej Kasie Chorych, przy pomocy p. burmistrza Wawrzyniaka w najbliższym czasie będzie w myśl planów zrealizowana.

Z Inowrocławia.

Wycieczka, zajmująca się pracami historyczno-wojskowemi dla studjów bitwy pod Złotnikami Kujawskiemi, zjeżdża do Inowrocławia we wtorek, dnia 20 bm., gdzie o godz. 7 wieczorem odbędzie się kolacja w kasynie oficerskiem 59 p. p. przy ul. Toruńskiej. Dnia 21 bm. wyjeżdżają wszystkie osoby, biorące udział w wycieczce wzgl., które zostały zaproszone do udzielania informacji na terenach walk, samochodami do Złotnik Kujawskich. Po zwiedzeniu terenu, odbędzie się żołnierskie śniadanie o godz. 1 w południe w komisarjacie obwodowym, poczem nastąpi dalsze opracowywanie materjału historycznego. Powrót około 7 wieczorem, który zakończony zostanie wspólną kolacją w kasynie. W objeździe tym biorą również udział pp. generałowie dywizji Thomme z Bydgoszczy oraz Taczak z Gniezna w imieniu dowódców O. K. Już obecnie czyni się wielkie przygotowania, celem ułatwienia prac komisji.

Walne zebranie Tow. Kobiet Pracujących „Zgoda" odbyło się w ub. dniach pod przewodnictwem patrona ks. Mencla. Z sprawozdania sekretarki oraz skarbniczki wynikało, że dochodu w roku ub. było 1055 zł, rozchodu 688 zł i 60 gr., na rok przyszły pozostaje 366,76 zł. Bibljotekarka Rogowska wykazała, że bibljoteka posiada 280 książek. Z bibljoteki korzystało 26 członkiń, tj. 25 proc. z całego towarzystwa. Zarządowi udzielono pokwitowania, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Durska — przewodnicząca, Deglerówna — skretarka, Reszkówna — zast. sekretarki, Wojtylakówna — skarbniczka, Godziszewska — zast. skarbniczki, Kośnikowska — bibljotekarka, Rogowska — zastępczyni. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Krzymianowską i Strzemkowską, jako rewizorki bibljoteki pp. Kowalkiewiczównę i Pawlicką, a jako delegatki do Związku Stowarzyszeń Polskich pp. Reszkównę i Żakównę.

Różyca utrzody chlewnej wybuchła w zagrodzie p. Racięckiego w Lisewie kościelnem. Wydano zarządzenia ochronne przeciw rozszerzaniu się tej zarazy.

Unieważniono pieczęć obszaru dworskiego Dąbrówka Knjawska, pow. inowrocławskiego z powodu jej zagubienia w dniu 15 bm., w czasie podróży służbowej.

Nową mapę powiatu inowrocławskiego wydała tut. Inspekcja Szkolna w porozumieniu z starostwem. Wykonała ją „Spółka Pedagogiczna" w Poznaniu. Nabywać ją można w inspektoracie **szkolnym,** mieszczącym się w Sądzie Powiatowym.

Za puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek w tut. mieście aresztowała policja niejakiego G. A. z Inowrocławia. Dwuzłotówka jest bardzo źle podrobiona, przyczem zawiera dużo ołowiu.

Fałszywa pogłoska. W ub. dniach ukazała się pogłoska w prasie o rzekomem samobójstwie studenta medycyny śp. Florjana Kornaszewskiego ze Lwowa, ul. Skrzyńskiego 4, syna znanych tu pp. Kornaszewskich. Okazuje się, że skecja zwłok, przeprowadzona w Zakładzie Medycyny Sądowej U. J. K. we Lwowie, stwierdziła, że śp. Florjan zmarł na skutek porażenia serca.

Nadzwyczajne walne zebranie Cechu Kowalskiego odbędzie się dnia 25 bm., o godz. 9 rano w lokalu Sokolni przy ul. Szymborskiej.

Chciał się dorobić cudzym kosztem. Na targu w ub. piątek przytrzymała policja pewnego osobnika, który posiadał na sprzedaż 5 kur, koguta i gęś, jednakowoż nie mógł się wytłumaczyć z ich posiadania. Prawdopodobnie ptactwo pochodzi z kradzieży, jakiej dokonano niedawno w Wójcinie, pow. strzeliński.

Dla „żartów" zatrzymali pociąg w ub. czwartek na przestrzeni Inowrocław—Toruń niejacy D. W. z Poznania, K. K., B. W. i SZ. St z Wierzchosławic. Czeka ich za to surowa kara.

Z Grudziądza.

Uroczyste przedstawienie odbędzie się w dzisiejszy poniedziałek w Teatrze Miejskim o godz. 8-ej wiecz. z okazji imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wieczór rozpocznie słowo wstępne, a orkiestra 64 p. p. pod dyr. kpt. Duliny odegra hymn narodowy, poczem w wykonaniu tejże orkiestry nastąpi koncert, a artyści odegrają legendę z minionych czasów Szwarzenberga-Czerny'ego: „Kurant". Bilety wcześniej są już do nabycia w dziennej kasie.

Pożegnanie naczelnika p Solmana. W ub. środę żegnało uroczyście tut. Słow. Urzędników Skarbowych przesiedlonego do Warszawy naczelnika Solmana. b. wiceprezesa tej organizacji. W tym pożegnalnym wieczorku w Wielkopolance wzięło udział około 60 urzędników. Nastrój wieczorku był bardzo miły. Pan Solman cieszył się ogólnem zaufaniem wśród urzędników Pomorskiej Izby Skarbowej, jak nie mniej w szerokich warstwach naszego społeczeństwa.

Z Miejskiej Kasy Chorych. Ponieważ przewodniczący M. K. Ch. p dyr. Krzywiński ustąpił z zarządu, gdyż został wybrany dyrektorem Miejskiej Kasy Chorych w jego miejsce z łona pracowników wszedł na członka zarządu M. K. Ch. p. Fr. Ruciński, fabr. wódek. Wybór przewodniczącego nastąpi na zebraniu zarządu M. K. Ch. w dniu 19 bm.

Wiadomości kościelne.

W czwartek, 22 marca odprawi się o godz. 9-tej Msza św. (ofiarowana od III. Zakonu) na podziękowanie Panu Bogu za odebrane łaski w 25-letniej pracy kapłańskiej.

W piątek Droga Krzyżowa o godz. 5 i 6,30.

Repertuar kin w Grudziądzu.

Kino „Apollo" wyświetla przepyszny film p. t.: „W sidłach życia". Dramat erotyczny z najwybitniejszemi gwiazdami filmowemi, w głównej roli Lya de Putti, Lois Morau, Jack Mulhall, William Collier jr. — W drugiej części programu przychodzi na ekran pełna śmiechu i humoru komedja „Miłość z przeszkodami", z znakomitym Sydeny'em Chaplinem. — Wkrótce prześliczny egzotyczny film: „W pogoni za narzeczoną".

Kino „Orzeł" demonstruje dwa arcyszlagiery w jednym programie i to wielki film narodowy: „Odzyskanie Niepodległości Polski" oraz „Ostatni walc" (ostatnia miłość rosyjskiego następcy tronu). W rolach głównych Liljana Haid, Willi Fritsch i Zuzy Vernion.

Kino „Orzeł":

„Odzyskanie niepodległości Polski".

Film ten, jako dokument historyczny, jest wprost nieoceniony. Ilustruje najbardziej przełomowe momenty z dziejów odrodzenia Polski, począwszy od okupacji niemieckiej, a skończywszy na inwazji bolszewickiej.

Bohaterowie zmagania się Legjonów Polskich z wrogami, dni krwi, dni wesela i entuzjazmu narodowego, ów potężny rozrost terytorjalny Polski — oto, co jest treścią tego filmu, który wzrusza swą aktualnością i prawdziwym realizmem.

Terenem działania w filmie — są rozległe bezkreśne pola, lasy i miasta, aktorami — są bezimienni i nieznani żołnierze, a bohaterem — marszałek Piłsudski.

Pogrzeb bohatera walki z ogniem.

Już przebrzmiały echa groźnego pożaru starego spichrza nad Wisłą w Grudziądzu z dnia 29 VIII. 25., który poważnie zagrażał całej dzielnicy miasta, już zapomniano o tym strasznym pożarze, jednakże pamiętała o tem ochotnicza straż grudziądzka, gdyż grozę tę przypominał wszystkim dogorywający przez dwa i pół roku druh śp. Przytuła, którego życie wskutek zatrucia się dymem podczas wspomnianego pożaru, zaczęło powoli wygasać. W dniu 8 III. br. zamknął powieki na wieki druh śp. Józef Przytuła, ofiara walki z rozszalałym żywiołem w obronie mienia i życia bliźniego.

Śp. Józef Przytuła, ur. 27. II. 86 r. w Aleksandrowie, wojew. lubelskie w roku 1905, zaciągnięty do wojsk rosyjskich w walkach o „Port Artura" dostał się do niewoli japońskiej, skąd uciekł parowcem francuskim i osiedlił się w Szwajcarji, następnie wywędrował do Niemiec i podczas wojny światowej został internowany przez władze niemieckie. Po rewolucji i odrodzeniu Polski wrócił śp. Przytuła z długiej tułaczki na ziemię ojczystą, a osiedliwszy się w Grudziądzu, w roku 1923 wstąpił do naszej straży ochotniczej.

Pogrzeb śp. druha Przytuły był imponujący. O godz. 9 rano odprawiona została Msza żałobna z wigiljami. O godz 4 wyruszył orszak żałobny ulicami miasta na cmentarz katolicki w parku miejskim. Na czele orszaku kroczył strażak z orderami zmarłego, następnie postępowała orkiestra strażacka, za którą niósł oddział wielkie wieńce ofiarowane przez straż miejscową, oddział V. i Związek Pomorski. W dalszym ciągu szedł oddział toporników, do którego zmarły należał Kondukt żałobny prowadzili: ks. Malinowski i ks. Dembski. Karawan z obu stron otoczyli strażacy z pochodniami, towarzysząc żonie i dzieciom zmarłego. W smutnym pochodzie uczestniczyli p. prezydent miasta Włodek, insp. Zw. i naczelnik straży p. Kaszewski, radny miasta p. Kurzyński, członek honorowy Pawłowski, sekr. biura Związku Gawroński i tłumy publiczności oraz znajomych i krewnych rodziny.

Na specjalne uznanie zasługuje decyzja magistratu, który w miejsce wieńca ofiarował pozostałej rodzinie 300 zł co podnieść należy z uznaniem.

Firma „Granit" w Grudziądzu ofiarowała zmarłemu wspaniały pomnik z kamienia i płytę marmurową, w dowód uznania za gorliwą i ofiarną pracę w ochotniczej straży pożarnej.

Dzielnemu i zawsze do usług w „Straży" gotowemu o każdej porze, przedwcześnie zmarłemu druhowi śp Józefowi Przytule niechaj ta ziemia polska lekką będzie i niech odpoczywa w pokoju.

Doniosły wynalazek.

Urząd Patentowy Rz. P. udzielił 15. 2. 1928 p. inż. Alfonsowi Hoffmannowi w Toruniu, dyrektorowi Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Sp. Akc. patent nr. 8420 klasy 21 c na izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć.

Wynalazek ten ma bardzo doniosłe znaczenie, specjalnie dla Polski, gdzie budowa sieci elektrycznych wzmaga się.

Izolator pomysłu inż. Hoffmanna jest nietylko elektrycznie tak wytrzymały, że żadne napięcie nawet o wysokości kilkuset tysięcy wolt porcelany nie przebije, ale izolator ten wytrzymuje nawet mechanicznie kilkakrotnie większe wstrząsy i szarpnięcia bez najmniejszej szkody, czego nie można powiedzieć o podobnych typach izolatorów zagranicznych.

Dla naszego młodego przemysłu krajowego wynalazek ten ma daleko sięgające znaczenie, ponieważ uniezależnia Polskę zupełnie od podobnych, najlepszych wyrobów zagranicznych. Nasze fabryki porcelany będą mogły nietylko stosować ten typ w kraju, ale go nawet eksportować, nie natrafiając na rynku zagranicznym na żadne trudności patentowe. Elektrownie okręgowe będą w przyszłości w stanie zastosować przy napięciach od 15.000 do 200.000, a nawet do 380.000 wolt ten typ, co zmniejszy koszta izolatorów — w stosunku do wyrobów zagranicznych — o kilkadziesiąt procent. Jeden taki izolator wystarczy np. dla napięcia 35.000 wolt; izolator waży z uzbrojeniem 13 klg. Sprowadzając ten izolator z zagranicy, trzebaby zapłacić za sztukę 52,— zł cła! Dla napięcia 60.000 wolt wystarczą 2, a dla napięcia 100.000 wolt trzy takie ogniwa.

Wynalazek ten nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem 10-letniej intensywnej pracy inż. Hoffmanna. Już w r. 1925 udzielił Minister Przemysłu i Handlu z okazji wystawy rolniczo-przemysłowej w Grudziądzu „Gródkowi" złoty medal za „dobrze obmyślane i wykonane urządzenia dla badania izolatorów wisiorowych".

„Gródek" zawdzięcza swój rozwój techniczny wyłącznie p. inż. Hoffmannowi. Częste podróże zagranicę i głębokie studja były podstawą tego wynalazku.

Nadmienić należy, że linja elektryczna z Gródka do Gdyni o napięciu 60.000 wolt zaopatrzona będzie w izolatory tego pomysłu, co daje największa gwarancję, że dostawa energji elektrycznej do Portu Gdyńskiego osiegnie jak największą pewność.

ZMARLI.

Ś. p. **Florjan Dobrosław Kornaszewski**, stud. med., porucznik rez., w Inowrocławiu.

Ś. p. **Feliks Chmielewski**, hutnik, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Marjanna z Walczów Błaszakowa**, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Agnieszka z Ziegelowskich Langbeinowa** w Starogardzie.

Komisja historyczna Sztabu Generalnego w Żninie.

Żnin, 16, 17 i 18 marca.

Cała ludność Ziemi Pałuckiej żywo **się** zainteresowała zapoczątkowaną przez Sztab Generalny podróżą naukową dla badań nad historją Powstania Wielkopolskiego. Żnin podobnie jak Kcynia i Szubin przybrał szatę odświętną na powitanie miłych gości. Na wielu domach powiewały biało-amarantowe sztandary i orły.

Najpierw zajechał przed gmach starostwa wóz kancelaryjny z trębaczem i wóz bagażowy. Pomocnik techniczny Biura Historycznego przy DOK VII, pozasłużbowy starszy wachmistrz **Antoni Ratajczak (brat śp. Franciszka)**, który za młodu brał udział w ekspedycjach naukowych naokoło świata, doglądał „wyładunku“ cennych aparatów, map i skryptów. Niebawem zajechali oficerowie.

W sali wydziału powiatowego rojno i gwarno. Są wszyscy, którzy „robili“ powstanie, a dziś pomagają „robić“ historję... Radca ziemstwa p. Tuchołka z Marcinkowa Dolnego — mąż stateczny i ksiądz-porucznik Anioła — młody zapaleniec. Baron Tadeusz Lerchenfeld, upatrzony z samego początku na „wodza“ powstania w Żnińskiem, nie zjawił się. Są zato drudzy: Chorąży rez. **Marceli Cieślicki**, który pierwszy chwycił w Żninie za oręż i kapitan em. **Tomaszewski**, co się nie bał Botokudów ani Samojedów; jest bohaterski major, dziś emeryt, Golniewicz (którego w Rogowie zatłuc chcieli, bo nie umiał mówić... po polsku), dalej major Wlekliński — dowódca kompanji trzemeszeńskiej, por. rez. Rychlewski — komendant Żnina. por. Tadeusz Kruszka z Słabomierza por. rez. Kujawski z Gniezna, cukiernik Jagódzki, Krajecki i wielu innych, którzy pod Żninem w szeregach powstańczych walczyli, albo, jak dr. Kuliński z Wągrówca pierwszą pomoc rannym nieśli.

Drogich sercu polskiemu bohaterów wita gorąco p. starosta Szczerbiński, dając wyraz nadziei, że **będzie ustalona praca i zasługa obywateli i przekazana pokoleniom.** Major szt. gen. p. Rutkowski wyjaśnia zebranym, jakie są główne zadania komisji: poznanie taktyki i psychologji wojsk powstańczych, **wykrycie i ustalenie prawdy historycznej.** Walka o Żnin jest tylko fragmentem.

Jak Żnin 1 stycznia 1919 r. zrzucił obrożę germańską i jakie były następstwa — opowiedział w głównych zarysach p. kpt. Fenrych. Patrole pod Marcelem Cieślickim posunęły się pod Szubin. Dnia 3 stycznia zawarł lejtnant Manthey w Szubinie rozejm z Cieślickim. Cieślicki w tym historycznym dokumencie figuruje jako „Führer der **polnischen Legion“.** Nazajutrz przyszło do starcia pod Sobiejuchami. Celem odzyskania Szubina, skąd grenzschutz nie myślał ustąpić, polecono por. Lerchenfeldowi w porozumieniu z por. Sławińskim i p Mieczkowskim z Kcyni uderzyć koncentrycznie na Szubin. Oddziały wrzesińskie z śp. Wł. Wiewiorowskim i Alojzym Nowakiem, które pod Zdziechową rozgromiły Niemców, przybyły do Żnina. Cieślewicz pomaszerował przez Wąsosz do Szubina. Brak łączności, opóźnienie się niektórych oddziałów i przewaga środków technicznych po stronie nieprzyjacielskiej zgotowały nam porażkę. Dnia 10 stycznia **Manthey z 200 ludźmi zajął Żnin.** Wielu obywateli, m. i. radcę Tuchołkę i ks. Pomianowskiego (dziś w Tucznie), ujęto jako zakładników. Nakazana 11 stycznia przez płk. Grudzielskiego **ofenzywa w kierunku Szubina zaskoczyła wroga na całej linji.** Pod Żninem wywiązała się walka na nowo. Komendę po ciężko rannym Cieślewiczu objął Golniewicz..

Mimo, że nasi okopali się i bronili przejść między jeziorami — **Manthey uszedł z Żnina żywcem.** Jak się to stało, będzie zadaniem komisji stwierdzić na miejscu.

Omówiwszy zadania na dzień najbliższy udali się uczestnicy wycieczki do wyznaczonych kwater.

Wieczorem, w piątek 16 bm. wydział powiatowy podejmował gości kolacją w sali hotelu Pilaskiego — w Kole Towarzyskiem. Godnie na tem przyjęciu reprezentowane było **ziemiaństwo.** Oprócz p. radcy Tuchołki (który niedawno własnym sumptem wydał wspaniałą **monografję Żnina i jego okolic**, którą zasilili swoimi pracami uczeni tej miary, co Gumowski, Truchim i Wojtkowski), zauważyliśmy p. Gozimirskiego z Marcinkowa Górnego **(fundatora pomnika Leszka Białego)**, dalej pp. Unruga z Cerekwicy, Szymana z Paryża, Frezera z Brzyskorzystewka, Czarlińskiego ze Złotnik, Bogusiewicza z Bożejewiczek, Michalskiego z Łysinina i Brzezińskiego, dzierżawcę Rydlewa. Z księży zauważyliśmy ks. prob. Kryzana z Cerekwicy i ks. prob. Kinastowskiego ze Żnina. Dość licznie zjawili się obywatele miasta Żnina: dyrektor cukrowni p. Kittel, burmistrz p. Bukowski, pp. Balski, Nowak, aptekarz Stark, insp. Robiński, Smorowski Juljan, dr. Duszyński, dr. Czarliński, dr. Jączyński, adw. Bross, adw. Rozwadowski, Balcorzak, redaktor „Pałuczanina“ i inni.

W kole towarzyskiem spędzili uczestnicy wycieczki wiele miłych chwil.

Kapitan Fenrych odczytał przy stole biesiadnym telegram przesłany przez gen. Stachlewicza. Toastów i życzeń było bez liku. Redaktor Basiński mówił **o wojsku, jako szkole charakterów**, red. Nowakowski, towarzyszący wycieczce przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ sławił czyny z r. 1918 i 1919, **jako najlepszą formą protestu przed światem;** tam, gdzie tego „czynu“ nie było, okrojono nam granice, narzucono plebiscyty, a znów tylko te były dla nas owocne, które poparte były zbrojnym czynem, jak np. na Górnym Śląsku.

Słusznie powiedział **gen. Sosnkowski** przy zakładaniu T-wa badań nad historją powstania, że... „chodzi o oddanie sprawiedliwości **wszystkim**, którzy chwycili za broń“.

Niech się więc spiesznie zgłaszają, aby zasług sobie nie przypisali inni!

Przez cały dzień 17 marca komisja podzielona na dwie grupy pracowała w terenie 1) na drodze Sarbinowo—Jaroszewo—Żnin, badając akcję grupy Tomaszewskiego i 2) na drodze Gąsawa—Podgórzyn—Żnin atak na Żnin od strony południowej. Miejscowych świadków przesłuchiwano w starostwie.

W niedzielę 18 bm. po nabożeństwie komisja złożyła **wieniec na grobach poległych.** Po obiedzie wyjechała komisja do Łabiszyna.

Do Łabiszyna zamówiono także powstańców z Pakości, Barcina i okolicy.

Dla wyjaśnienia.

Wysłana przez Biuro Historyczne M. S. W. komisja naukowa bada chwilowo **tylko bitwę szubińską**, która rozegrała się tutaj **11 stycznia 1919 r.** Bitwa ta nie miała dotąd ustalonego nazwiska. Polska kontrofenzywa odbywała się wówczas na całym obszarze — od Białośliwia przez Kcynię, Szubin, Łabiszyn, Złotniki Kujawskie, aż do granicy dawn. Kongresówki. Bitwa pod Szubinem w całem założeniu i przeprowadzeniu — zdaniem wybitnych strategów — jest **jedną z najładniejszych w historji Polski.** Od czasu bitwy tej, otucha wstąpiła w szeregi powstańców. Naczelna Rada Ludowa nakazała przymusowy pobór żołnierza, a generałowi Dowbór-Muśnickiemu zleciła formowanie regularnego wojska.

Komisja przystąpi z czasem do badań także działalności na innych frontach.

Uczestników **walk późniejszych** na froncie pod Szubinem i Rynarzewem, zgłaszających się do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ **z nowomi materjałami** (np. dotyczącemi załamania się niemieckiej ofenzywy pod Kcynią w lutym i uderzenia naszego w nocy z 18 na 19 czerwca 1919 na kanał notecki, gdzie nas Niemcy silnym ogniem zaporowym z dotkliwemi dla nas stratami odparli) możemy zapewnić iż materjały te są również pożądane i będą osobno opracowane.

Ryga. Z Kowna donoszą, że sąd wojskowy w Marjampolu skazał oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski Milukiewicza na 15 lat ciężkich robót.

Szał zakochanego kamienicznika.

Zabił rywala i niedoszłą teściową.

Tomaszów Mazowiecki stał się terenem strasznej tragedji. 30-letni właściciel kamienicy Jan Chlebny, wynajął mieszkanie 36-letniej wdowie po kolejarzu, Jadwidze Rybakowej, która zamieszkała wraz ze swą 16-letnią córką Zofją.

P. Chlebny zakochał się w pięknej córce sąsiadki, która jednak obdarzała swemi względami 25-letniego Józefa Jasiewicza.

Chlebny powziął plan potwornej zemsty. Urządził podstępnie w swojem mieszkaniu zabawę. na którą również zaprosił Rybakową, jej córkę i swego rywala Jasiewicza.

W czasie zabawy, nagle Chlebny wydobył rewolwer i dał cztery strzały do Jasiewicza, kładąc go trupem na miejscu, a następnie celnym strzałem w plecy zabił Rybakową. Córka jej w porę ratowała się ucieczką przez okno i wezwała policję. Przybyli policjanci nie zastali już jednak w mieszkaniu Chlebnego. Zbiegł on w niewiadomym kierunku.

Za nieczytelne pisanie recept sądy norweskie karzą więzieniem.

Oslo, w marcu.

Rząd norweski wprowadził karalność za pismo nieczytelne jako przestępstwo, mogące wyrządzić duże szkody społeczeństwu.

Specjalny dekret orzeka: „Recepty lekarskie muszą być pisane wyraźnie i czytelnie i muszą być podpisane całkowitem imieniem i nazwiskiem ordynującego lekarza, a to w celu uniknięcia pomyłki.

O ile istnieją dwaj lekarze tego samego imiona i nazwiska w tem samem mieście, muszą przybrać jakieś cechy odróżniające ich wzajem.

Lekarz winny niezastosowania się do tego przepisu, karany będzie więzieniem do trzech miesięcy“.

Ptactwo ucieka przed falami radjowemi.

Obserwacje i badania, przeprowadzone przez zoologów amerykańskich, wykazały, że ptaki unikają stref, w których promieniuje silnie energja z pobliskich stacyj nadawczych. Przedstawiciele rodu skrzydlatego wpadają w duże zdenerwowanie i podniecenie, ilekroć dostaną się w taką strefę. Ciekawe to zjawisko zainteresowało amerykański świat naukowy, który nie ustaje w usiłowaniach, zdążających do wyświetlenia tego dziwnego zachowania się ptaków w zetknięciu się z falami radjowemi.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 20 MARCA.

Poznań (344,8). Godz. 13,15—14,30: Koncert gramofonowy. Płyty z magaz. St. Pełczyński, Poznań, ul. 27 Grudnia 1. 14,00: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej. 14,30: Komunikaty PAT. 17,00—17,20: 23-cia lekcja języka angielskiego — dr. Arend, lektor U. P. 17,20—17,45: Odczyt p. t.: „Wpływ Ibsena na literaturę polską“ — dr. St. Kolbuszewski. 17,45—19,00: (Transmisja z Warszawy). Koncert kameralny z udziałem pianisty Bolesława Wojtowicza. W programie utwory kompozytorów polskich. 19,00—19,15: Nadprogram — p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. 19,30: Bizeta: „Carmen“, opera w 4-ch aktach (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu). Na zakończenie: sygnał czasu, nadprogram — p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego oraz komunikaty meteor. i Pat'a. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Warszawa (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteor., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor.. gosp. i nadprogram. 15,20—15,30: Przerwa. 15,30—16,00: Wykłady dla maturzystów szkół średnich: „Charakter i zakres wykładów dla maturzystów szkół średnich“ — prof. Henryk Mościcki. 16,00—16,25: Odczyt: Feodalizm“ — dr. Tadeusz Manteuffel. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt: „Sport kobiecy zagranicą w r. 1927“ — p. K. Muszałówna. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Odczyt: „Wpływ Ibsena na literaturę polską“ — prof. Stanisław Kolbuszewski. Transmisja z Poznania. 17,45—18,45: Koncert kameralny. 18,45—18,55: Rozmaitości. 18,55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowoej i krakowskiej. 19,20: Transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19-go marca 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa Oblub. N. M. P.
Jutro: Joachima m., Eufemji i Teodozji
Wschód słońca: godz. 6,9.
Zachód słońca: godz. 18,9.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 19 bm. do poniedziałku, 25 bm. dyżurują:

1) Apteka Piastowska, pl. Piastowski.
2) Apteka pod „Złotym Orłem", Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Tow. Uniwersytetu Robotniczego niefrasobliwy **„Potasz i Perlmutter"**. Wszystkie bilety sprzedane. **Początek punktualnie o godzinie 7,30 wieczorem.**

Jutro we wtorek wchodzi na repertuar doskonała komedja Szenes'a **„Nie ożenię się"** w przekładzie E. Chaberskiego. Rzecz ta zdobyła sobie wielki sukces nietylko w ojczyźnie autora, ale też i poza jej granicami, ostatnio zaś gra ją przy kompletach Teatr Letni w Warszawie. Jest to komedja o zacięciu satyrycznem i nader ciekawej i aktualnej fabule, obfitująca w sceny wysoce komiczne. **„Nie ożenię się"** otrzyma u nas doskonałą obsadę ról w osobach pp.: Dehnelówny, Maasówny, Marzewskiej, Niwińskiej, Podgórskiej, Zahorskiej, Borskiego, Daniłowicza, Dominiaka, Meliny, Wrońskiego i innych. Opracowania scenicznego dokonał M. Melina. Wnętrze dekoracyjne pendzla St. Węgrzyna.

Wtorkowa premjera obudziła w naszem mieście nieprzeciętne zainteresowanie, które wyraża się w intensywnym ruchu sprzedażnym w kasie zamawiań. **„Nie ożenię się"** jak wieści z za kulis niosą, śmiało może liczyć na takie same wyjątkowe powodzenie, jakie jest jej udziałem na scenie warszawskiej.

WYKŁADY RELIGIJNE.

Trzeci wykład religijny z ramienia **Ligi Katolickiej** na temat:

Prześladowanie Katolików w Meksyku

wygłosi **p. mecenas dr. Łasiński**, we wtorek, dnia 20. bm. nie w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. O liczne przybycie członków i gości uprasza Zarząd.

— **Koncert na rzecz wdów i sierot po kolejarzach** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Strzelnicy przy łaskawym współudziale wybitnych i znanych sił artystycznych: pani Cholewo Czekierskiej, p. Miedziszewskiej Grigorjewa, p. Ireny Kurpiszówny, p. Jerzego Stefana — sił profesorskich Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego — p. Kubickiego (wiolonczela) oraz chóru kolejowego pod batutą p. Kabacińskiego.

Na niezwykle interesujący program wieczoru składają się: Arja z opery „Aida", Śpiew królowej Bony — z op. „Zygmunt August", Rapsodja 6 — Lisz. Chopin — Valse, Chopin — Nocturn (fortepian), „Sarasato-Romanzo". „Brucha — Koncert", Wieniawski — Obertas. Wieniawski — Legenda (skrzypce) Godard — Kołysanka, Popper — Z minionych dni (wiolonczela), oraz produkcja chóru: Źródełko — Danysz, Stepy Akermańskie — Orłowski, Żaby — Kotarbiński oraz Polonez z op. „Halki".

Całkowity dochód z powyższego wieczoru przeznacza się na zasiłek świąteczny dla wdów i sierot po kolejarzach.

Piękny cel oraz doborowy program zachęcą zapewne jak najszerszy ogół naszego społeczeństwa do poparcia tej szlachetnej imprezy. Fortepian koncertowy Blüthnera z firmy Sommerfeld. Bilety w cenie 3—1 zł do nabycia w Księgarni i Składzie Nut p. Idzikowskiego — ul. Gdańska 16-17. W dniu koncertu tramwaje kursować będą do 10,30.

Zabójstwo przy ulicy Gdańskiej.

Awanturnicy, wyrzuceni w nocy z restauracji, przez zemstę zabijają człowieka.

Z 17 na 18 bm. o godz. 1.30 w nocy dokonano przy ul. Gdańskiej, obok toru kolejowego, zabójstwa na osobie 30-letniego stolarza Stanisława Piotrowskiego, żonatego, zamieszkałego przy Nowym Rynku 10. Sprawa przedstawia się następująco:

W sobotę 17. bm. późnym wieczorem Piotrowski w towarzystwie swych znajomych zabawiał się w restauracji Bosiackiego przy ul. Gdańskiej grą w karty. Po godzinie już 11-ej przyszli do restauracji nieznani Piotrowskiemu Stanisław Dąbrowski, robotnik, lat 33, żonaty, zamieszkały przy ul. Chocimskiej 1 i Stanisław Batog, robotnik, lat 32, żonaty, zamieszkały przy ul. Kościuszki 32 i przystąpiwszy do stolika, przy którym siedział P. ze znajomymi, domagali się od nich fundowania im wódki. Właściciel restauracji prosił przybyłych o opuszczenie lokalu, a gdy to nie poskutkowało, przy pomocy Piotrowskiego i obecnych, wyrzucił ich na ulicę, gdzie jeden z wyrzuconych rzucił pogróżkę w stronę Piotrowskiego „my się jeszcze zobaczymy". Gdy o godz. 1.30 P. wracał do domu, Dąbrowski i Batog, którzy — zaczajeni — czekali już na swą ofiarę, rzucili się na niego i uderzywszy ciężkim kamieniem w czoło, powalili go na ziemię, zadając jeszcze kilka uderzeń kamieniami w głowę, tak że Piotrowski w czasie przewożenia go do lecznicy powiatowej na Bielawkach, zakończył życie.

Oględziny lekarskie stwierdziły, że śmierć nastąpiła wskutek ogólnego wstrząsu mózgu i wylewu krwi; na twarzy stwierdzono obrażenia w okolicy kości jamowej i złamanie kości nosowej. — Zabójcy przyznają się do winy, jednak przebiegu bójki nie mogą sobie przypomnieć, gdyż — jak twierdzą — byli pijani. Dąbrowski jest rodem ze Starogardu, a Batog z Inowrocławia. Zabójców aresztowano.

Ogólne zebranie

Pomorsko-Nadnoteckiego Kartelu Związków Chrześcijańskich

odbędzie się **w czwartek, dnia 22 marca b. r.** o godzinie 6[30] wieczorem **w Bydgoszczy** w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Referat: „Zarys nowych zadań związków chrześcijańskich w świetle wyborów" — referent z Warszawy.
3. Referat: „Stosunek Zw. Chrz. do stronnictw politycznych, szczególnie do N. D." referent redaktor Bigoński.
4. Dyskusja, uchwały i zamknięcie.

Do udziału w zebraniu dopuszczeni będą wszyscy, którzy wylegitymują się członkostwem P. Z. K., Ch. Z. Z., Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów i Związku Inwalidów Wojennych.

Przewodniczący Kartelu
J. Sikora.

W dniu imienin marsz. Piłsudskiego.

W ub. niedzielę obchodzono w Bydgoszczy uroczystość imienin marszałka Piłsudskiego z niebywałą dotąd okazałością.

Rano towarzystwa Przysposobienia Wojskowego ustawiły się na Placu Kościeleckich, gdzie przybyły komendant garnizonu i dowódca 15 Dyw. Piech., p. gen. Thommée, w otoczeniu sztabu, odbył przegląd. Po przeglądzie odbyła się w kościele garnizonowym msza św., którą odprawił ks. kapelan major Wiszniewski.

Wśród przedstawicieli władz zauważyliśmy wiceprezydenta miasta dra Chmielarskiego, prezesa Rady Miejskiej p. Beyera, starostę pow. bydgoskiego, dra Beretę, komendanta policji państw. p. Siemiątkowskiego i innych.

Defilada.

Po skończonej Mszy św. nastąpiła defilada, którą odebrał p. generał Thommée na Placu Wolności, w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Defiladę prowadził major Zaglenicki. Przy dźwiękach orkiestry defilowali przed władzami: Kurs instruktorski przy 62 pp., Podoficerowie Rezerwy, Sokoli, prowadzeni przez p. Zabłońskiego, Powstańcy i Wojacy, prowadzeni przez p. Michalaka, Hallerczycy itp. Dalej hufce szkolne P. W. jak Liceum handlowe, Seminarjum nauczycielskie, Gimnazjum Humanistyczne, Gimnazjum klasyczne, Gimnazjum Kopernika, Szkoła Przemysłowa, Szkoła Dokształcająca, Szkoła Wydziałowa. Następnie Harcerstwo, które prowadził p. Majka, Sokół konny, oraz Bydgoskie Tow. Cyklistów, Bydgoski Klub Kolarzy, oddział kolarzy Sokoła V i Sekcja kolarska gimnazjum Kopernika, która zamknęła pochód.

Hejnały.

W południe przy cudnej pogodzie, kiedy z kościołów na ulice wylegli mieszkańcy, z balkonu Teatru Miejskiego trębacze odegrali hejnały, a nakoniec skocznego mazurka.

O godzinie 12 i pół w Teatrze Miejskim odbyła się

uroczysta akademja

przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Obecni byli: przedstawiciel wojska gen. Thommée, władzę cywilną reprezentował starosta Bereta, a nast.: przedstawiciele duchowieństwa, magistratu, Rady Miejskiej itd. Gdy umilkły dźwięki poloneza chopinowskiego, zabrał głos kap. Kulwieć, który w pięknych słowach nakreślił sylwetkę marszałka Piłsudskiego jako człowieka, wodza i szefa rządu. Następnie orkiestra odegrała hymn narodowy, a na scenie ujrzeliśmy piękny żywy obraz: żołnierzy wszystkich gatunków broni, oraz naszych powstańców, sokołów i skautów, „stojących na baczność".

Bardzo zaszczytne było wystąpienie dobrze zarekomendowanego w Bydgoszczy chóru „Echo", którego produkcje ogólnie podobały się.

W drugiej części popisywał się piękną deklamacją uzdolniony artysta p. Wroński; p. Zyg. Malinowski odśpiewał pięknie cały szereg pieśni Moniuszki, zbierając huczne oklaski. Wielką atrakcją była gra skrzypaczki p. Hecht-Heufeldowej, której doskonałą grę wprost entuzjastycznie przyjmowano. Akompanjował artystycznie prof. Bergman. Poważną muzykę stanowiły popisy świetnej orkiestry 62 pp. Kapelmistrza por. Grabowskiego nagrodzono burzą oklasków. Akademja przeciągnęła się do godziny 3 po poł.

Wieczorem o godzinie 19 odbył się na Starym Rynku

capstrzyk

tutejszego garnizonu. W czworoboku, w którym ustawiły się oddziały: 11 dywizjon artylerji konnej, 15 pułku artylerji polowej, szwadron 16 pułku ułanów, szkoła podchorążych oraz kompanje 61 i 62 pp. Jedno ze skrzydeł czworoboku zajęły oddziały cywilne należące do P. W. Całością dowodził p. major Bujakiewicz. O godz. 19 przybył w otoczeniu swego sztabu komendant garnizonu p. gen. Thommée odbierając na wstępie raport, a następnie przy dźwiękach orkiestr dokonał przeglądu wojsk, pozdrawiając żołnierzy, poczem wygłosił do nich gorące przemówienie na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego kończąc okrzykiem „niech żyje", który zgromadzone na rynku tysiączne tłumy trzykrotnie powtórzyły. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a następnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji Koło Wilczak—Okole.

Roczne walne zebranie Koła odbędzie się dnia 22. marca wieczorem o g. 7-ej w lokalu p. Rutkowskiego narożnik ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej.

Referat wygłosi b. poseł p. Bigoński, poczem nastąpi wybór nowego zarządu.

O liczne przybycie tak członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

— **Pogoda.** Święty Józef przyniósł nam z sobą pogodę i snopy światła słonecznego, jakkolwiek upragnione słońce, nie użycza nam jeszcze swego błogiego ciepła, przytem chłodny powiew wiatru oziębia powietrze. Spodziewana jest dalsza pogoda.

— **Henryk i Irena Paluli,** małoletni znakomici wirtuozi na ksylofonach występują w restauracji „Zagłoba" przy ulicy Gdańskiej 165. — Patrz ogłoszenie.

— **Liga Morska i Rzeczna.** Zebranie zarządu odbędzie się w środę dnia 21 bm. punktualnie o godzinie 16 i pół w Szkole Przemysłowej przy ulicy św. Trójcy.

— **Koncert „Echa".** Prawdziwą biesiadę wokalną daje Tow. Śpiewackie „Echo" w Bydgoszczy wszystkim sympatykom pieśni polskiej na swym koncercie w dniu 22 marca br. w auli gimn. Kopernika o godz. 20. Do urozmaicenia wieczoru walnie przyczyni się p. prof. Madeja z Poznania swym popisem klarnetowym przy akompanjamencie fortepianu, wykonując kompozycje Mozarta i Verdiego. Nie wątpimy, iż P. T. Publiczność, znając wysoki poziom artystyczny „Echa", które rok rocznie raczy ją udałymi koncertami, weźmie gremjalny udział w tej imprezie, tembardziej, że ceny wstępu są niskie. Szczegóły w afiszach.

— **Spis telefonów m. Bydgoszczy.** Ukazał się z druku w formie plakatu alfabetyczny spis telefonów m. Bydgoszczy. Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego", jak i w filji przy ul. Dworcowej 2, oraz w kioskach przy Dworcu i ul. Gdańskiej 161. Cena 1,— złoty.

— **Wieczór eksperymentalny Dr. Radwana w Bydgoszczy.** Jak było do przewidzenia zapowiedź jedynego wieczoru eksperymentalnego Dra Radwana zrobiła wielkie wrażenie w sferach inteligencji naszego miasta, czego najlepszym dowodem są liczne zgłosznia osób, pragnących wziąć udział w demonstracjach, które uplastycznią metodę wydobywania na jaw utajonych talentów artystycznych. Wieczór eksperymentalny Dr. Radwana odbędzie się nieodwołalnie w środę dnia 21 marca br. w sali Kasyna Cywilnego, ul. Gdańska. Zainteresowanie jedynym wieczorem eksperymentalnym Dr. Radwana jst wprost nadzwyczajne. Będzie to niewątpliwie prawdziwa sensacja dnia. Bilety są do nabycia w księgarni Gieryna (Plac Teatralny).

— **Konkursowe strzelanie z wiatrówek.** Jedną z największych satysfakcyj dla każdego wojaka jest dobry strzał, tembardziej wtedy, gdy daje on prawo do zdobycia nagrody. Zarząd Tow. Pow. i Woj. „Macierz" wie też o słabości strzelca, więc zorganizował konkursowe strzelanie z wiatrówek w „Ognisku", które rozpoczęło się w niedzielę o godzinie 12, a kończy się rozdanie cennych nagród **dziś w poniedziałek** o 10 wieczorem. Więc kto chce nagrodę cenną zdobyć, niech spieszy do „Ogniska".

Z Rady Miejskiej.

Budżet m. Bydgoszczy.

W ub. piątek Rada Miejska w dalszym ciągu obradowała nad budżetem. Budżet ten przewiduje na wydatki administracyjne 6.145.362 zł oraz 544.900 zł w prelim. nadzwyczajnym wydatki inwestycyjne w przedsiębiorstwach miejskich wynoszą mają sumę 4.702.201 w budżecie zwyczajnym i 1.202.500 w budżecie nadzwyczajnym. Ogólna suma wydatków wynosi 12.594,963, pozostaje jeszcze 225.000 zł nadwyżki.

Majątek miasta przekracza sumę 62 miljonów, długi, łącznie z pożyczką na budowę nowej elektrowni, wynoszą 8.800.000 zł.

Projektuje się nast. inwestycje: budowę nowego pieca komorowego i nowego zbiornika w gazowni; rozszerzenie sieci wodociągowej; techniczne ulepszenia, kończenie domu dla pracowników stacji wodociągowej; techniczne ulepszenia w rzeźni; rozszerzenie portu w Brdyujściu, aby można tam było urządzać regaty międzynarodowe; wybrukowanie szeregu ulic na przedmieściach; budowę gmachu dla Szkoły Dokształcającej oraz dla trzech szkół powszechnych; częściową budowę szpitala i pływalni zimowej.

Budowa szpitala jest w przygotowaniu. Za sumę 570.000 przewidzianą w poprzednim budżecie, zakupiono cegłę; 150.000 zł przeznaczono na skanalizowanie terenu i założenie wodociągów, wyłożył urząd wodociągów.

W dalszym ciągu uchwalono nast. budżety: Bulwark 1.100 doch. i 1.100 zł rozchód. Tor dojazdowy w doch. i rozch. 47.625. Pracownia bakterjologiczna w doch i rozch. 25.000. Tabor miejski 432.000 w doch. i rozch. Gazownia w budż. nadzw. doch. i rozch. 2.349.000 zł, budż. nadzw. doch. i roch. wynosi 545.600 zł. Rzeźnia miejska doch. i rozch. 482.000 zł w budż. nadzw. 37.000 zł. Targowica dla bydła 36.700 w doch i rozch. oraz 15.000 zł w budż. nadzw. Hala targowa 27.000 w doch. i rozch. Kanalizacja 684.000 doch. i rozch. oraz 425.000 zł w budż. nadzw. Wodociągi 481.000 w doch. i rozch. oraz 180.500 zł w budżecie nadzw. Miejska Kasa Oszczęd. 145.776 w doch. i rozch. Urząd budowli nadziemnych 43.200 w doch., rozchód 430.400 zł, dopłata 386.900 zł oraz 41 800 doch. i rozch. budż. nadzw. Urząd budowli podziemnych 200.300 dochód i 403.000 rozchód, dopłata 202.700, w nadzw. budż. dopłata wynosi 91.500 złotych.

Komitet rozbudowy miasta w doch. i rozch. 33.525 zł, urząd własności miejskich 379.600 doch., 95.000 rozch.. 284.600 nadwyżka.

Ogółem dochód wynosić będzie 11.306.463, rozchód 10.847.563, dopłata — 3.338.357 zł.

Postanowiono, iż znosi się opłaty za czyszczenie ulic, natomiast wprowadzono wobec tego podatek 20 proc., jako dodatek do państwowego podatku od nieruchomości.

Podatki gminne wynoszą w doch. 4.017.650 zł, 540.428 zł w rozchodzie, nadwyżka wynosi 3.477.022 zł. Z pozostałości budżetowych t. j. z nadwyżek otrzymały subsydja m. in. nast. towarzystwa: Komitet Wych. Fizycznego otrzymał 45.000 zł. Pomoc bratnia studentów w Gdańsku 1.000 zł, „Sokół" okręg V. otrzymał na wniosek r. Żmudzińskiego (w komisji finansowej) 2.000 zł, na umeblowanie pokoju dla wycieczkowiczów krajoznawczych 2 000 zł, dla Powst. i Woj. 1.000 zł, dla harcerek bydg. 1.000 zł i t. d.

Postanowiono, aby elektrownia miejska przedstawiła Radzie Miejskiej w ciągu czterech tygodni swój budżet. Dalsze uwagi z obrad budżetowych Rady Miejskiej umieścimy w nast. numerze.

Najważniejsze prace inwestycyjne objęte projektem budżetu 1928-29 i to z własnem pokryciem tj. bez zaciągania pożyczek są nast.: brukowanie ulic i naprawa szos, pobudowanie hali zajazdowej w rzeźni, pobudowanie przegród betonowych z dachem na targowicy dla bydła, doniosłe inwestycje w gazowni, celem zwiększenia produkcji przy równoczesnem obniżeniu jej kosztów, wspominamy wybudowanie pieca komorowego, urządzenie amoniakalni, pobudowanie zbiornika nr. 2, inwestycje w kotłowni i w dziale smołowym, rozszerzenie sieci gazowej; rozszerzenie sieci wodociągowej, wykonanie budowy domu robotniczego, w obrębie stacji wodociągowej, rozszerzenie sieci kanalizacyjnej.

Na inwestycje tej kategorji obejmuje projekt budżetu kwotę 1.050.000 zł.

Jakie całkowite kwoty rozchodowe wykazuje projekt budżetu? Wydatki administracyjne zwyczajne w wysokości 6.145.362 zł, nadzwyczajne 544.900; wydatki zwyczajne zakładów m. 4.702.201, nadzwyczajne 1.202.500. Wydatki całego budżetu wynoszą 10.847.563, w budżecie zwyczajnym, oraz 1.747.400 w budżecie nadzwyczajnym, a więc ogółem 12.594.963.

Jak pokrywane będą wydatki w budżecie przewidziane?

Zakłady miejskie balansują się.

Wydatki działu administracyjnego pokrywają się z własnych dochodów, z czystego zysku przekazywanego działowi administracyjnemu przez przedsiębiorstwa miejskie, oraz z podatków.

Stawki dodatków komun. do państw. podatków bezpośr. i opłat państw. pomiędzy innemi także stawka dodatku komun. do państw. podatku przemysłowego-obrotowego, są utrzymane na poziomie roku budżet 1927-28. a stawka dodatku komun. do opłaty państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków jest nawet obniżona.

Samoistne podatki komun. opierają się na nowych wzgl. świeżo zmienionych lub uzupełnionych statutach.

Kwoty budżetowe zarówno dodatków komun. jak i samoistnych podatków komun. dostosowane są do faktycznych wpływów bieżącego roku budżetowego.

Do kategorji inwestycyj z pożyczek należą: budowa domów dla optantów i eksmitowanych, budowa szkół, w szczególności szkoły przemysłowej dokształcające, budowa szpitala (na rok 1928) potrzebne jeszcze: 1.000.000 zł, pływalnia zimowa, rurociąg z elektrowni do pływalni, rozszerzenie portu w Brdyujściu celem umożliwienia regat międzynarodowych, pobudowanie nowych trybun regatowych, własna wytwornia sylikutowej cegły oraz wyrobów betonowych, wykończenie stadjonu, zakup terenu i urządzenie ogródka dla dzieci, zakup maszyn do suszenia murów, zupełnienie kostjumów w teatrze. Zbliża się chwila ostatecznego zakupu i objęcia w posiadanie starej elektrowni i tramwajów, poczem zamierzamy zorganizować i ująć w najwłaściwszą formę prawną przedsiębiorstwo elektrowni miejskich (starej i nowej) i tramwajów.

Pokłosie niedzielne.

Problemem, który człowiekowi myślącemu tak często się nasuwa, jest niewątpliwie — emancypacja kobiet, wyzwolenie się z pod rzekomych pęt mężczyzny a zrównanie kobiety w prawach i, przepraszam, niestety częściowo tylko w obowiązkach. Wszędzie się jej ustępuje, wszędzie ona i tylko ona ma pierwszeństwo i ona triumfuje, aczkolwiek epoka romantyzmu, w której galanterja, kwiaty i kobiety dominowały, podobno należy już do przeszłości. Ale tak nie jest Jeszcze porywa wszystkich fantazja z „Bohème" lub serenady Tostiego i Toselliego, mimo jazz-bandów, a kobiety może więcej niż dawniej grają pierwsze skrzypce Czyż wobec tego nie należałoby raczej pomyśleć o — emancypacji mężczyzny?

Tak samo nasze wielkie magazyny bydgoskie stale myślą o kobietach — urządzając od czasu do czasu wspaniałe „rewje mód". Za „Bydgoskim Domem Towarowym", w którym nawet codziennie odbywają się pokazy, wystąpiła w wczorajszą niedzielę okazale firma Cyrus w Kasynie Cywilnem. Podziwiano bogate i piękne stroje, którym towarzyszyło niejedno ciężkie westchnienie obecnych dam. Obawiam się tylko, że z takiem westchnieniem zrodzić się mogło uczucie, podobne do nieszczęśliwej miłości: pragnę, tak pragnę, lecz posiąść nie mogę! Sala napełniona płcią piękną, mężczyzn mało, bardzo mało. Żonkosie z zrozumiałych względów pozostali w domu, kawalerowie zaś przyszli, o ile zdołałem odgadnąć — dla manekinów. (Ja zaś z prostej ciekawości reporterskiej).

Bardzo przykro dala się we znaki naszym spacerowiczom bydgoskim okropna nieczystość, panująca na ulicach miasta i krzycząca wprost o pomstę do nieba. Arterja miasta, plac Teatralny i ul. Gdańska, tworzyły prawdziwe śmietnisko, w którym papiery, a nawet jeszcze i kartki wyborcze przy dość silnym powiewie wiatru, urządziły sobie taniec piekielny. Bydgoszczy, piękna Bydgoszczy, do niedawna jeszcze perło miast polskich, jakże zmieniłaś twe oblicze!? Czyżby nasz Wysoki Magistrat wziął sobie przykład z Nalewek? Smutnie było patrzeć na ten brud, kiedy budynki magistrackie, jak i państwowe, przybrały odświętną szatę na znak imienin marszałka Piłsudskiego.

Zamiast dancingów mamy w okresie postnym — koncerty. Nietylko występy solowe, ale i chórowe o treści religijnej, a także i erotycznej. Eros — zawsze przeważa. Podnosi się poziom naszych towarzystw śpiewu, które, jak np. wczorajszy wieczór pieśni „Moniuszki" i innych dokładają nadzwyczajnych starań Również podnieść należy „Echistów", którzy w każdy czwartek występują na nabożeństwie pasyjnem w kościele Klarysek.

Już wiosna stoi przed drzwiami, otulona w futro czeka na rozgrzewające słońce. W lesie rosochate języczki śniegu wsącza spragniona ziemia, przebija zieleń i gdzieniegdzie śpiewa już ptaszek, i my, Bracia-Polacy śpiewajmy i kochajmy się... **All.**

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek, 19. III., o godz. 7,30: **„Potasz i Perlmutter"** (wszystkie bilety sprzedane).

Wtorek, 20. III., o godz. 8: **„Nie ożenię się"**. Premjera!

Środa, 21. III., o godz 8: **„Nie ożenię się"**.

Czwartek, 22. III., o godz. 8: **„Księżna cyrkówka"**.

Piątek, 23. III., o godz. 8: **„Nie ożenię się"**.

Sobota, 24. III., o godz. 8: **„Hedda Gabler"**. Premjera!

Niedziela, 25. III., o godz. 4: **„Potasz i Perlmutter"** (ceny zniżone).

Niedziela, 25. III., o godz. 8: **„Księżna cyrkówka"**.

Z życia okręgu nadnoteckiego S. M. P.

W dniu 13 marca br., o godz. 7 wiecz. odbyło się zebranie okręgu i wszystkich zarządów S. M. P. z Bydgoszczy.

Zebranie zagaił patron okręgowy ks. prob. Skonieczny i przystąpiono do doniesień okręgu.

Przewodnicząca okręgu p. Dejanka Kazimiera zareferowała o święcie młodzieży, sprawę poddano ogólnej dyskusji i uchwalono urządzenie wspólnego obchodu święta S. M. P., z następującym programem:

O godz. 8 rano: Msza św. w każdej parafji, połączona z wspólną Komunją św.

O godz. 11,30 przed poł.: zbiórka w salkach parafjalnych i wymarsz do kościoła farnego.

O godz. 12 w poł.: uroczysta Msza św. z okolicznościowem kazaniem u fary.

O godz. 1 popoł.: pochód do Domu Katolickiego przy par. Farnej i akademja.

Dalszym punktem był zlot okręgowy, który się ma odbyć dn. 24 czerwca br. Ustalono następujący program:

O godz. 9 rano: Msza św. w kościele św. Trójcy.

O godz. 11 przed poł.: pochód do Domu Katolickiego przy par. św. Trójcy na obrady.

Od godz. 11 do 1 popoł.: obrady — potem przerwa obiadowa.

O godz. 3.30: popoł.: pochód do Męskiej Szkoły Wydziałowej na zawody, konkurs popisów śpiewackich i wystawę robótek.

Uchwalono jeszcze 10 gr. składki rocznej od każdej druhny na wydatki dla okręgu. Na zebranie przybyli: prezes okręgowy ks. prob. Skonieczny, członek rady związkowej ks. prof. Haneit, patron S. M. P. „Gwiazda" ks. Słupiński, patron S. M. P. „Promyk" ks. Dąbrowski, przew. okręgowa p. Dejanka Kazimiera, ze S. M. P. „Przedświt" — 3 druhny, ze S. M. P. „Zorza" — 9 druhen, ze S. M. P. „Gwiazda" — 4 druhny, ze S. M P. „Promyk" — 8 druh., ze S. M. P. Czyżkówko — 7 druh. O godz. 9 wiecz. patron okr. ks. prob. Skonieczny hasłem „Sprawie służ" zakończył zebranie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji szewskiej (rękodzielników) w poniedziałek, 19 bm. o 7 mej w „Ognisku".

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Zarząd.

Kto wygrał na loterji?

W 9 dniu ciągnienia 5 klasy 16 państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 46685.

5 000 zł. na nr 24010 60100.

Po 3 000 zł. na nr. 46993 48431.

Po 2 000 zł. na nr. 28742 37831 60083 75142.

Po 1 000 zł. na nr. 1740 8138 12013 24972 27944 29955 31564 35047 46195 46712 70553. 124047.

Po 600 zł. na nr. 5026 8590 8852 11168 22787 26067 30760 35345 38489 39727 54909 65446 67452 70619 71390 85968 92785 99730 102421 105435 116938 119808.

Po 500 zł. na nr. 8102 9016 9209 19775 20021 21450 21825 23906 35153 35944 36645 42646 57780 72292 79949 88803 94296 102042 102545 102708 118184 126975.

Po 400 zł. na nr. 325 1609 1864 3544 6678 7413 7420 8516 10951 12162 12300 13903 14689 17951 18116 19202 19628 23317 24254 25548 26275 26554 26566 26726 27115 29590 29646 34110 34272 37829 39881 40809 40971 41097 41635 41637 42138 42544 44211 45574 45982 47145 47191 47589 47610 48251 49951 50285 53795 54198 55449 56220 56605 57635 57931 58145 58952 60143 60346 61028 61495 62125 63324 63392 64745 65170 65741 66413 66757 67191 68134 68291 68196 70455 71846 72537 75122 75330 77376 80434 83085 83124 84384 84494 87117 88782 88812 89856 90285 90500 90590 90926 92287 93999 95427 96543 96729 97594 97822 97911 97943 98080 98163 99308 100033 100092 100133 100512 100844 104259 104608 104995 105434 106833 107084 108112 108574 109031 110208 110304 110763 111007 111393 112347 114982 115212 115492 115517 115546 116899 117043 117303 117587 120089 120089 120415 121081 121853 121869 122086 122525 123361 124544 126017 126786 127957 128000 128171 128604 128792 129049 129734.

Giełda warszawska

z dnia 17 marca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	147,00—148,00
Bank Dyskontowy	137,75—138,00
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Przem. lwowski	107,00—0,000
Spiess	—162,50
W. T. F. Cukru	75,50— 75,00
Lilpop	00,00— 40,50
Modrzejów	00,00— 47,50
Osrowickie Zakłady	00,00— 83,50
Pocisk	11,00— 11,00
Rudzki	00,00— 54,50
Starachowice	64,00— 64,25
Zieleniewski	—160,00
Haberpusch	000,00—173,60
Spirytus	00,00— 39,50

Bank Polski płacił dnia 19 marca za:

dolary amerykańskie	8,85 – 8,84
funty szterlingów	43,30
franki szwarjcarskie	170,91
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,17
guldeny gdańskie	173,05
szylingi austrjackie	124,14
liry włoskie	46,90
korony czeskie	26,29

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 3. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	42,00—47,00
Pszenica	51,00—52,00
Jęczmień	35,50—37,50
Jęczmień zwykły	40,50—42,00
Owies	37,00—39,00
Mąka żytnia 65 proc.	—58,00
Mąka żytnia 70 proc.	—67,25
Mąka pszenna 65 proc.	72,50—76,50
Otręby żytnie	30,50—31,50
Otręby pszenne	30,50—31,55
Rzepak	—
Wyka latowa	30,00—33,00
Peluszka	32,00—35,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	25,00—26,50
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	6,10— 6,30
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta ołuszcz.	150—180
Koniczyna żóła w łuskach	70— 90

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 17 marca 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwesyjna	—66,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred.	—95,00 za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	57,00—proc.
6 proc. listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	30,75
Cegielski H. I. em.	47,00—
Dr. Roman May I—V em.	112,00—
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	77,00—
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	25,50—

PROGRAM W KINACH.

KINOTEATR DOMU KATOLICKIEGO na Wilczku. Film w 10 aktach pt.: „Trzy lata polowań w Afryce". Dziennik Gaumont i „Walka taksówek". Początek seansów o godz.: 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr. do 1.50 zł.

KRISTAL. Dziś, wspaniały „Romans kapitanki Wschodu" z Bernardem Goetzke. Obraz olśniłwa barwami dekoracji i przepychem wystawy. Nadprogram dziennik nr. 4.

NOWOŚCI wyświetla nader ciekawą psią komedyjkę, w której aktorami są 2 pieski i... 2 pary ludzkich nóg. Silny dramat: „Mandaryn Wu", mówi sam za siebie. Stanowi on dla tych, co „Mandaryna Wu" znają ze sceny, ciekawe uzupełnienie psychiki. chińskiej duszy, tak bardzo odległej od naszej kultury; dla innych jest to pełna egzotycznych powabów tragedja uroczej Hang-Fing, która umie umrzeć zgodnie z tragedją przodków.

MARYSIEŃKA. Znakomity film podług romansu Aleksandra Dumasa „Trzej Muszkieterowie" z Douglasem Fairbanksem w roli D'Artagnana.

CORSO. Podwójny program, razem 17 aktów. Sensacyjny dramat z życia cowboyów pt.: „Obrońca z Zachodu" (w roli głównej Fairbanks) następnie film p. t. „Wytworny opryszek". Nadprogram szampańska komedja pt.: „Z balu do kryminału". Początek pierwszego seansu o godzinie 6,30.

Głosy Czytelników.

W obronie pokrzywdzonych.

Z kół pracowników kolejowych piszą nam:

Ponieważ „Dziennik Bydgoski" stawał i staje w obronie pokrzywdzonych, a wystąpienia jego pod adresem władz przyniosły dodatnie wyniki, zwracam się jako długoletni i stały czytelnik o łaskawe umieszczenie następującego artykułu:

W ubiegłym roku przyjęły władze kolejowe kilkunastu wysłużonych podoficerów zawodowych na przeszkolenie, a po odbyciu tego do służby kolejowej w charakterze pracowników nieetatowych, ponieważ wymienieni w myśl ustawy o obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego mają pierwszeństwo do otrzymania służby cywilno-państwowej.

Po przyjęciu do służby kolejowej zostali pracownicy bardzo pokrzywdzeni, ponieważ przyznano im V kategorję płacy urzędników nieetatowych czyli około 30—40 procent mniej jak przy wojsku, gdzie jako starsi sierżanci i sierżanci posiadali X i XI grupę uposażenia urzędników państwowych plus dodatek na mieszkanie. Przez sześć lat płacili stawkę na emeryturę, korzystali z ulgi 50% przy przejazdach kolejami państwowemi i z urlopów wypoczynkowych, a obecnie ich tego wszystkiego pozbawiono niesłusznie. Nie traktuje się ich jako pracowników, którzy z jednej służby państwowej przeszli do innej, lecz jako pracowników, którzy do służby państwowej świeżo wstępują; nie powołano ich do egzaminów do dyrekcji zaraz po odbyciu przeszkolenia, lecz większość ich czeka od blisko roku na powołanie do egzaminów, uważa się ich za pracowników drugorzędnych i tak ostatnio przy wypłacaniu remuneracji zupełnie ich pominięto, gdy innym wypłacono od 50—100 złotych.

Zwracamy się zatem pod adresem władz kolejowych, ażeby się pokrzywdzonymi jak najrychlej zajęły i przyznały im prawa nabyte w służbie zawodowej. Jakże nie ma to być przykrem dla tych byłych i dzielnych obrońców ukochanej Ojczyzny, zasłużonych i odznaczonych wielokrotnie, jeśli żywioły nieraz wrogie państwu zajmują sute posady państwowe a ich zostawiono na szarym końcu?

Czy śmiać czy ubolewać nad biurokratyzmem?

Kilka dni temu otrzymałem z Niemiec jako próbkę bezwartościową 10 gramów olejku eterycznego (wartość cr. 7 groszy), na której to przesyłce ciężyło zł. 1,30 opłat celnych.

Wobec tego, że podobne próbki są wolne od opłat (na co posiadam dowody) przeto stawiłem do tutejszego Urzędu Celnego reklamację o zwolnienie nieuzasadnionej opłaty celnej i otrzymałem w tych dniach z U. C. zawiadomienie, że należy do wniesionej reklamacji o zwolnienie tych zł. 1,30 nadesłać znaczków stemplowych w wysokości zł. 3!!

Czy faktycznie Urząd Celny przypuszcza, że są tacy, którzy żądaniu takiemu zadość uczynią? Przypuszczam, że taki człowiek się jeszcze nie urodził, więc na cóż w tak krytycznych czasach takie spóźnione noworoczne żarty urządzać. O tempora! o mores!

E. I. Niejacki.

Węgiel podrożeje o 10 procent.

Warszawa, 19. 3. (Tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrywana będzie sprawa podwyższenia cen węgla. Po zbadaniu kosztów produkcji w kopalnictwie sfery miarodajne doszły do wniosku, że dla racjonalnego prosperowania kopalnictwa konieczna jest podwyżka o 10%. W ten sposób częściowo byłyby uwzględnione postulaty przemysłowców, domagających się podwyżki 20-procentowej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Do wszystkich Echistów! Ostatnie dwie próby śpiewu przed koncertem odbędą się w poniedziałek i we wtorek, dn. 19 i 20 marca br. w auli gimnazjum Kopernika, pl. Kochanowskiego o godz. 8 wieczorem.

Halka. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu.

Baczność, Szoferzy! Zebranie odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 8 wiecz. w sali „Harmonji", ul. Marcinkowskiego.

Baczność, byli zawodowi wojskowi! We wtorek, 20 marca br., o godz. 19 w sali p. Mellera, pl. Piastowski nr. 1 zebranie, na które zaprasza się wszystkich byłych zawodowych wojskowych.

Chór Drukarzy. Jutro, we wtorek 20 bm., o godz. 7 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2.

Towarzystwo Pomocników Cukierniczych. Zebranie miesięczne we wtorek, 20 bm., o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9. Członkowie punktualność!

Związek Urzędników Kolejowych koło I. Zebranie miesięczne 21 bm., o godz. 20 w kasynie kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta.

O. P. N. „Sokół" I. Zebranie nadzwyczajne dziś, w poniedziałek, o godz. 8 u druha Bosiackiego. Z powodu bardzo ważnych spraw związanych z tragiczną śmiercią druha skarbnika śp. St. Piotrowskiego przybycie wszystkich druhów konieczne.

Tow. Przemysłowo Rzemieślnicze. Zebranie plenarne we wtorek, 20 marca o godz. 8 w Ognisku, ul. Jagiellońska. Wykład i inne ciekawe sprawy. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Kupców detalistów br. spoż. Zamówienia na cukier oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do wtorku poł. Bank Ludowy, St. Rynek 11, tel. 938.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 21 bm. odbędzie się zebranie plenarne o g. 20-ej w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Wykład p. prof. Hanusiaka i inne aktualne szczegóły.

Zebranie Tow. oświat. „Lech" w poniedziałek, 19 bm. w salce posiedzeń „3 Maja", Plac Piastowski, o 8-ej wiecz.

PODZIĘKOWANIE.

Z powodu nagłego wyjazdu dla poratowania zdrowia organizatorki balu „Śledź", p. dyr. Tomeryckiej i braku ostatecznych informacji spóźnionem zostało podziękowanie tym wszystkim, którzy swą ofiarnością i pracą przyczynili się do uświetnienia balu i do otrzymania pomyślnych rezultatów, a tem samem do zasilenia kasy **Kuchni dla ubogiej inteligencji,** Cieszkowskiego nr. 17.

Obecnie po powrocie p. dyr. Tomeryckiej — komitet organizacyjny składa niniejszym serdeczne podziękowanie p. dyr. Strzyżowskiemu za piękne bezpłatnie wykonane zaproszenia i za koperty, p. dyr. Stomie za udzielenie kostjumów, p. inż. Niteckiemu za beczkę do niespodzianek, p. Millerowi za tekturę, pp. Brauerom za piwo dla orkiestry, Sz. Paniom za ofiarowanie niespodzianek, Sz. Paniom siedzącym przy kasach, Pp. wodzirejom za prowadzenie tańców.

Pozatem za ofiary pieniężne, a mianowicie: pp. prezesostwu Woyniłłowiczom za 20 zł, p. Bar. Helmersen — 20 zł, p. Zawitajowej — 10 zł, p. radcy Żeromskiemu — 10 zł, pp. dr. Nowkuńskim 10 zł, p. lotnikowi N. N. za pośrednictwem p. inż. Januszkiewiczowej — 10 zł, p. dr. Zielińskiej — 6 zł i p. gen. Bakhradze — 5 zł „Serdeczne Bóg zapłać".

Komitet.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Amanda, Gniezno. Ma pani rację. Utyć zawsze łatwiej niż zeszczupleć, zwłaszcza gdy się nosi watony i gumy.

Niezadowolonemu z kalendarza. Pan zażywa pewnie virisan i cierpi na rozmiękczenie mózgu.

Prosper H., Nakło. Dziś pan kobiety na wiersz nie weźmie, a red. Zbierzchowski nic i nikomu na obstalunek nie rymuje.

Franciszek Nierzwioł. Na spuchnięte serce tylko lekarz poradzi. Chyba że spuchło panu z nadmiernych uczuć. Na to jest dobra hydroterapja.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

— **Ujęto** 2 za zabójstwo, 3 poszukiwanych, 5 pijaków i 4 niewiasty za przekroczenie pol. obyczajowe.

Stan wody w Wiśle w dniu 19 mraca rano: Zawichost 1,22, Warszawa 1,45, Płock 1,16, Toruń 1,42, Fordon 1,54, Chełmno 1,38, Grudziądz 1,69, Korzeniewo 1,97, Piekło 1,30, Tczew 1,36, Einlage 1,80, Schievenhorst 2,06.

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Bieliznę damską
i męską wykonuje prędko i solidnie, z własnych i powierzonych materjałów „Alicja", ulica Wesoła 11, tel. 1679. 4946

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Maszyny
do pisania oraz kasy „National" naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania Karol Buchholc, Plac Wolności nr 1, tel. 15-14. 5554

6 fotografji
pocztówkowych 2 zł., 12 amerykańskich 1 zł., portret 2 zł., kolorowa fotografja 2 zł. Pilne fotografje na poczekaniu. „Wiol", Sienkiewicza 44. 3809

Tapicernia
ul. Gdańska 94, II podwórze przyjmuje wszelkie zamówienia na kanapy, fotele, leżanki i materace. P. P. Urzędnikom na dogodnych warunkach spłaty. (3496

Tapety
najnowsze wzory poleca Bydgoski Dom Tapet, ul. Jezuicka 6. 7024

SPRZEDAŻE

Okazyjne majątki
100 mórg buraczanej ziemi dobre budynki, 4 konie, 8 bydła, świnie, drób, 45.000 zł wpłaty 20.000 zł. 98 mórg pszennej ziemi, budynki dobre, 4 konie, 6 bydła itp. 32.000 zł wpłaty 25.000 zł. 85 mórg ziemi pszennej, budynki I kl., 3 konie, 6 bydła, świnie, drób, 25000 zł wpł. 18000 zł i inne. Dzierżawy 450 mórg 35000 zł, 340 mórg 32000 zł 230 mórg 20.000 zł, 90 mórg 10.000 zł, 50 mórg 8000 zł 25 mórg 5000 zł. Wiele innych objektów poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogoń", Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
250 mórg pierwszorzędnej jakości sprzedam. Ziemia pszenno - jęczmienna, budynki nowe inwentarz kompletny, wpłaty najmniej 120 tys. Szawłowski, Mała Cerkwica, stacja kolejowa i pocztowa Kamień, p. Sępólno. 6813

Gospodarstwo
prywatne 70 morgowe bez długu, budynki w komplecie zaraz na sprzedaż. Wpłata 30—35,000 zł M. Sieg, Płocicz, pow. Sępólno. 6939

Gospodarstwo
prywatne 70 mórg z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Zalewski, Osielsko p. Bydgoszcz. 6970

Kamienica
2 piętrowa w Bydgoszczy za 38 000 zł na sprzedaż. Popielski, ul. Nowodworska 24. (6841

Kamienica
II piętrowa 400 zł dochód miesięcznie, 32.000. — Kamienica 450 dochód miesięczny, 34.000. — Kamienica II piętrowa, 3 sklepy 710 zł dochód miesięczny, 70.000. — Majątki ziemskie, gospodarstwa, wile, młyny najkorzystniej poleca biuro Sochacki, Batorego nr. 5. 6973

Gospodarstwa
446 mórg roli z łąką, 40 sztuk bydła, 9 koni, inwentarz martwy nadkompletny, cena na czysto 150.000 wpłaty 80.000 zł. 440 mórg pszennej i żytnej ziemi, dobry inwentarz i budynki cena 150.000 zł. wpłaty 75.000 zł., mam oprócz tych gospodarstw jeszcze około 300 gospodarstw na sprzedaż w każdej wielkości i cenie, także jeziora, młyny, tartaki i dzierżawy bierze także gospodarstwa domy i t. d. na sprzedaż. Komu chodzi o rzetelną usługę w kupnie i sprzedaży, proszę się zgłosić z całem zaufaniem, na odpowiedź proszę dołączyć 50 gr. w znaczkach. Biuro pośrednicze Jan Nowicki, Twarda Góra, pow. Świecie. (6993

Gospodarstwo
90 mórg dobrej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Gieseking August, Kościelec, stacja Kotomierz. pow. Świecie. (6980

Wzorowe
ogrodnictwo, cieplarnia 50 okien inspektowych, szparagarnia, budynki I. kl., koń, krowa i wszelkie potrzebne narzędzia. Cena 20000 zł. położone w Bydgoszczy spiesznie na sprzedaż. Korzystne objekta jak młyny, gospodarstwa, kamienice interesa i najrozmaitsze dzierżawy w wielkim wyborze polecam i przyjmuję świeże — największe biuro pośrednicze „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815. Znaczek na odpowiedź

Duży
dwupiętrowy narożnikowy dom, 20 mieszkań, bez długów, cena 10.000 dolarów, zaraz okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość ul. Hetmańska 17, parter pr. 3596

Osada w Mierucinie
nr. 33, powiat wyrzyski, 67 morgowe gospodarstwo w tem 15 mórg dobrej łąki z torfem, budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem i ogrodem (170 drzew owocowych) zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgł. przyjmuje Stanisław Zywert w Dziedzinku pow. Bydgoszcz. 6982

Wila
trzy mieszkania po 4 pokoje, bardzo ładna 36000, dom dwupiętrowy, narożnikowy, skład 40000, dom dwupiętrowy, skład 50000, dwa domy dwupiętrowe, nowoczesne 115000, gospodarstwa młyny poleca, uprasza o nowe zlecenia. Szarek, Dworcowa nr. 90. 3794

Składy
kolonjalne od 2 500 zł z towarem lub próżne poleca wielki wybór „Ostoja", Król. Jadwigi 4. 7017

Dom
dwupiętrowy z dobrze prosperującym składem i 3 pok. mieszkaniem sprzedam za gotówkę. Adres wskaże Dz. Bydg. 6966

Praktykę
dentystyczną z mieszkaniem, dobrze wprowadzoną, bardzo korzystnie z powodu zamążpójścia zaraz sprzedam lub wydzierżawię. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. C. 16". 6651

Hotel
w większem mieście powiatowem na Pomorzu, położony przy głównej ulicy, wielki ogród, podwórze i stajnie, kompletne urządzenie natychmiast lub najpóźniej od 1 maja na sprzedaż przy 70% wpłaty. Informacji udzieli admin. Dziennika Bydg. (6743

Sprzedam
natychmiast dwa wielkie, nowe, wspólnie połączone, masywne, trzypiętrowe domy przy głównej ulicy w których się znajdują: skład bławatów na dwóch piętrach i Kaisera skład kawy. Mieszkanie natychmiast wolne. Cena 60,000 zł wpłaty 25000. Deręgowski, Skarszewy, tel. 65. (6713

Gospodarstwo
w Bydgoszczy, prywatne, bez długu, 42 mórg w tem 4 morgi sadu i ogrodu, 8½ morga łąki, 2 domy mieszkalne, inwentarz kompletny sprzedam. Spieszne oferty z powodu wyjazdu zagranicę. Cena 35000 zł. Zgłoszenia pod „Gospodarstwo 35" do Dz. Bydg. 7018

Dom
narożny w Toruniu, ul. Franciszkańska 20 sprzedam okazyjnie tanio. Będę w Toruniu czwartek i piątek, 22. i 23. marca. Hotel Polonja. (6808

Młyn wodny
w dobrej okolicy przy wpłacie 16 tys. zł. i kilka innych młynów, to samo

12 mórg
ogrodowa rola, 3 pokoje wolne, cena 7.000 zł. sprzeda Sokołowski - Błaszak, Plac Wolności 2. (3785

Sprzedam
mój sklep porcelany i fajansu, znajdujący się w dobrem położeniu (w rynku). Reflektanci, posiadający conajmniej 20.000 zł gotówki mogą się zgłosić Marta Grabowska, Wąbrzeźno (Pom.) Rynek 6. (6353

Skład
węgla i drzewa sprzedam zaraz w Bydgoszczy z powodu wyjazdu, w tem 3 konie, 3 wozy i t. p. Wiadomość, restauracja, Sienkiewicza 53. (3786

Dom
w Bydgoszczy, wartości ca 20.000 zł. kupię za gotówkę. Warunek wolne mieszkanie 3—4 pokojowe ewentl. zamiana na taki objekt w Poznaniu. Of „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72, pod „53.455". 7040

Najlepsza okazja
zakupu mebli używanych lecz w dobrym stanie, na raty lub zamianę. Wielki wybór. Sypialki 435, jadalki 850, pokoje męskie 725, bufety, biurka, szafy do ksiąg, szafy orzechowe, kilka luster tremo, dywany maszyny do szycia, garnitury pluszowe, stoliki toaletowe, kuchnie, umywalki, bilard, wanna kąpielowa, meble koszykowe sztalugi, kanapa i 2 fotele 125, kanapa i 4 fotele 145, kanapy 65, leżanki 38, szafy do rzeczy 45, wertiko 42, komoda 25, łóżko 15, wózek ręczny 45, waga decymalna 25, pierzyna 32 wysoki wózik dziecięcy 45 stoły i krzesła sprzedaję. Okole, Jasna 9, dom tylny parter lewo. Siedem minut od dworca. (7000

Pianina
krzyżowe pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Centrala Pianin, Pomorska nr. 10 (naprzeciw Straży Pożarnej). 6608

Okazyjnie
sprzedam salonik mahoniowy z dużem lustrem, oraz sypialnię dębową z ładną toaletą. Dworcowa nr. 50 I-sze piętro. (3603

Wóz
roboczy na sprzedaż. Kowalewski, Grochol pow. Bydgoszcz. 6971

Wózek
dziecięcy sportowy sprzedam tanio. Grunwaldzka nr. 125, II schody lewo. 6978

Doniczki
do kwiatów w każdej ilości dla p. ogrodników na sprzedaż. Brzozowa 69. 6969

Rower
wyścigowy tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 13, Wiśniewski. 6968

Tanio
sprzedam windę transportową tartaczną, silną oraz gniotownik (śrótownik) zbożowy. Zakryś, Długa nr. 8. 6851

Oliwę
prowancką najlepszego gatunku większą ilość sprzedam najkorzystniej. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „6622". 6622

Wóz myśliwski
nowy okazyjnie na sprzedaż, Hetmańska 35. (3799

Pianino
doskonały dźwięk sprzeda tanio Majewski, Pomorska 65. 3684

Szafa
dębowa oszklona (bibljoteka), kanapa pluszowa, palto wiosenne (ulster) na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 6868

Biurko
używane sprzedam tanio. Sniadeckich 45 w kantorze 6977

Garnitury klubowe
solidnego wykonania od 375 zł począwszy, sprzeda Tapicernia, Bocianowo 17 3662

Prosiaki
sprzeda dobre tanio. Ul. Chołoniewskiego 28. (7003

Ford
półciężarowy korzystnie na sprzedaż. Bydgoszcz. Grodzka 23. 7043

Koń
9 letni silny na sprzedaż. Majątek Nekla p. Maksymiljanowo. (3764

Sprzedam
konia i wóz z dobrą egzystencją. Adres wskaże Dz. Bydg. 7030

KUPNA

Poszukuję
gospodarstwa od 140—200 mórg przy wpłacie do 50 tysięcy zł, proszę o podanie najbliższej stacji kolejowej, odległość, opis całego gospodarstwa i cenę, okolica obojętna Zgłosz. proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Gospodarstwo". Pośrednicy wykluczeni. 3650

Mały domek
z ogrodem i cośkolwiek ziemi poszukuję celem natychmiastowego kupna przy wpłacie około 3000 zł. Oferty pod „J. L. 1000" do Dzien. Bydg. 7005

Za gotówkę
kupię dom z interesem kolonjalnym i restauracją, z wolnem mieszkaniem 4 pokojowem w Bydgoszczy lub w ruchliwem mieście powiatowem w Poznańskiem. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2 pod „A. T. 1860". (3783

Kupię
domek w Bydgoszczy za 10—12 000 zł Oferty uprasza się z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Domek 100". (7011

LEKCJE

Prawdziwa okazja!
Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto-miedzynarodowego. Nadeślijcie pocztą 3.50 zł, żądając odpowiedniego języka. ALBION Korespondencyjna Szkoła Języków, Kraków, ulica Grodzka 39. III p. (4625

Lekcje.
4 miesięczny kurs handlowy rozpoczął się 1-go marca r. b. Zapisy przyjmuje jeszcze Dyrekcja przy ul. Chrobrego 7. 5494

POSADY WOLNE

Cukiernia
Kawiarnia i Restauracja poszukuje zaraz lub od 1. IV. br. trzeźwego i sumiennego bufetowego, który przejmie wszelkie towary na własny rachunek. Gotówki potrzeba 3000—4000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cukiernia 100" 6882

2 koszykarze
potrzebni zaraz. A. Rożański, Wytwornia mebli koszykowych, Inowrocław Dworcowa 2. (6832

Malarz
bezrobotny potrzebny zaraz dla przeprowadzenia remontu. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (3782

Poszukuje
się zaraz zdolnych krawców miarowych na duże sztuki. Zgłoszenie Wygoda Gdańska 148 od 6—8 wiecz. 3793

Ekspedjentka
poszukuje od 1 kwietnia posady, najchętniej w cukierni i piekarni ewentl. w składzie manufaktury. Oferty pod „M. Z." do Dzien. Bydg. (6346

Uzdolnionego
pierwszego czeladnika, poljera przyjmą od zaraz Bracia Schulz, mistrze rzeźniccy, Pl. Piastowski. 6748

Szofer
warunek ślusarz samochodowy lub mechanik, możliwie nieżonaty do samochodu ciężarowego i osobowego na wsi zaraz lub od 1. 4. 1928 potrzebny. Zgł. z podaniem wysokości pensji i odpisem świadectw przyjmuje Dz. Byd. pod „Nr. 6742". (6742

Krawcowe
do szycia płaszczy damskich, oraz chłopiec do posyłek zgłoszą się Królowej Jadwigi nr. 13, parter prawo A. Cwi. (7007

Stolarzy
poszukuje ul. Toruńska 6 stolarnia. 7001

Ogrodnik
młodszy bez utrzymania może się zgłosić ul. Koronowska 16. (6965

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Dimand, Dworcowa 59. 3803

Pierwszorzędny
pomocnik krawiecki potrzebny Sienkiewicza 11a. 3792

Potrzebny
chłopiec do posyłek, bez rodziców nieprzychodzić. Zgłoszenia w poniedziałek między 6—½ 7. Dworcowa nr. 78, Sozański. (3784

Samodzielny
technik dentystyczny na złoto i kauczuk potrzebny Oferty pod „3776" do filji Dzien. Bydg. 3778

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Jasna 12, II ptr pr. 7015

Poszukuję
pomocnika krawieckiego i doręczną zaraz. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. 3797

Fachowiec
skórnik potrzebny od 1. 4. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skórnik". 7019

Młodszego
żonatego woźnicę do woza mleczarskiego poszukuje zaraz Mleczarnia, ul. Pomorska 54. (3803

Szofera
samodzielnego poszukuję zaraz z dobrą i długoletnią praktyką do taksówki Forda. Pensja miesięczna do 200 zł. Zgłosz. piśmienne z dołączeniem odpisu świadectw przyjm. Józef Wieczorek, Nakło n. N. ul. Jackowskiego 337 przy Gazowni. 6862

Zdolna
ekspedjentka, znająca modniarstwo potrzebna zaraz lub od 1 kwietnia. Fa Ziółkowski, ul. Dworcowa 73. 6963

Potrzebna
pierwszorzędna marszantka. Gdańska 141. 3779

Czeladnik
szewski na dobrą stałą pracę może się zaraz zgłosić. Błonia 20. 6967

Młody
pomocnik fryzjerski potrzebny. Br. Nowacka, Żnin, Rynek 16. (7010

Służąca
potrzebna. Szpitalna 7, Cukiernia. 6986

Posługaczka
może się zaraz zgłosić. Rutkowski, restauracja, Grunwaldzka 80. 6979

Dziewczę
do posług domowych na kilka godzin dziennie potrzebne. Ul. Chocimska 1a II p. (3781

Kucharkę
umiejącą dobrze gotować i wykonywać wszelkie domowe prace poszukuje od 1. lub 15. kwietnia H. Semrauowa, Dom Towarowy, Dąbrowa Chełmińska. 6990

Służąca
porządna i uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Jesianowska, Sowińskiego nr. 20, I. 3796

Służącą
z wioski polecam. Zna wszelkie prace domowe, jest bardzo uczciwa, posiada doskonałe świadectwa. Nowodworska 38, gospodarz. 7021

Służąca
samodzielna, umiejąca dobrze gotować i prasować potrzebna zaraz lub 1. 4. do młego miasta. Zgł. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. 3788

Pannę
jako gospodyni do prowadzenia mniejszego gospodarstwa, znającą się dobrze na chowie trzody chlewnej jak i drobiu poszukuję od 1. 4. Of. z podaniem żądanej pensji jak i świadectwa nadesłać do Domeny Okuniewo poczta Szemud, Wejnerowo 6992

Posługaczka
zaraz potrzebna. Król. Jadwigi 13, II p. l. 3801

Chłopiec
do posyłek i prac lżejszych może się zaraz zgłosić. Magazyn Mebli, ul. Sniadeckich 56. 7027

Uczeń
od lat 18 biegły w wymowie i piśmie polskim i niemieckim może się zgłosić od 1. 4. 28 r. J. P. Szulc, skład żelaza, Koronowo. 6590

Ucznia
krawieckiego poszukuje A. Zblewski, Łokietka 30. 6985

Dziewczę
do posług domowych potrzebne zaraz. 3 Maja 16, II ptr. lewo. 3789

Uczennica
do szycia i kroju potrzebna. Śniadeckich 26, II p. 3805

Uczennice
do haftu przyjmie Ł. Małkowska, Toruńska 1. 6389

POSADY POSZUKUJĄ

Fachowiec
drzewny poszukuje posady obeznany w wszelkich pracach wchodzących w zakres tartacznictwa, wyrobu kopalniaków i eksploatacji leśnych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „S. 23" 6962

Rutynowany
pianista wolny od 1. IV. Oferty do „Grand Cafe" pod „Pianista". 3780

Ogrodnik
poszukuje posady zawodowej, godzinowo, dziennie lub stałej. Klinger, Fordonek, Witebska 12. 3735

Szofer myśliwy
zwykle trzeźwy, który posiada własne polowanie do 2000 mórg, 8 klm. za Bydgoszczą w dobrem położeniu, szuka posady u państwa w Bydgoszczy, które trudni się polowaniem zaraz wzgl. później. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Myśliwy". 6995

Bufetowa
z dłuższą praktyką poszukuje posady. Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Z. D. K." 6536

Podmistrz
murarski poszukuje zaraz lub później posady w przedsiębiorstwie budowlanym. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Podmistrz murarski". (6996

Inteligentna
panna znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie, umie szyć i prasować sztywną bieliznę z obsługą przy gościach i stole, szuka posady do przyjęć klienteli u lekarza lub inteligentnego państwa, jako pierwsza pokojowa, zaraz albo od 1 kwietnia. Of. do Dzien. Bydg. pod „K. A." 3800

Młody
pomocnik krawiecki poszukuje zaraz posady. Miejscowość obojętna. Of. do Dziennika Bydg. pod „Krawiecki". (7012

Ogrodnik
Kresowiec z wieloletnią praktyką we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, szkółkarz, kwiaciarz, inspekciarz poszukuje posady, kawaler. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik" 6994

Młynarz
kawaler, dobry fachowiec zupełnie pewny w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub od 1. IV. br. Alfons Ramlewski, Więcbork, Steczka 16, powiat Sępólno. (6716

DZIERŻAWY

Dzierżawy
domku z rolą poszukuję na wsi lub majątku 2 pokoje i kuchnia, znam się na rymarstwie i wyprawie skór. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „N. A. N." (6331

Poszukuję
ubikacji z wodociągiem i odlewem na wytwornię. Of. pod „2" do Dz. Bydg. 6989

Wydzierżawię
miejsce, nadające się bardzo na skład kolonjalny, w dużej kościelnej wsi, bez konkurencji, do tego 2 pokoje i urządzenie składowe, dzierżawa gratis za przeprowadzenie remontu dla bezdzietnych. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Gratis". 6983

Duży
śpichrz, piwnice i 2 pokoje na biuro zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach w okolicy ul. Długiej Oferty pod „Śpichrz" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (3731

Lokal
biurowy. 4 pokoje telefon, za zwrotem kosztów 1.200 zł. oddam. Wiadomość tel. nr. 380, między 11—1. (3712

Kaszarnia - śrutownia
i wymiana mąki na sprzedaż zaraz w mieście powiatowem, cena 13.000 zł. Budynek wydzierżawiony, towar do obliczenia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. G E," 6764

Warsztat
5×12 metrów, nadający się na stolarnię lub małą fabryczkę, z elektrycznością i w dą przy ul. Pomorskiej do wynajęcia. Oferty pod „34" do Dzien. Bydg. (6828

Hel
pensjonat, kawiarnia ogrodowa, kino, kiosk wydzierżawię. Vogtówna, Koronowo. (7008

Stajnię
na 20 koni na cały czas wyścigów wydzierżawię 1½ klm. od toru wyścigowego. Folwark Czarnówka, p. Fordon. (3787

MIESZKANIA

Mieszkanie
4—6 pokoj. komfortowe szukam, płacę 2—3 lata z góry komorne. Okolica obojętna. Zgłosz. filja Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2 pod „4—6". (3643

Mieszkanie
5 pokojowe z wielkim ogrodem, podwórzem, 5 minut od dworca, wprost od gospodarza, na 3 lata z góry 5000 złotych poleca Wielewicki, Gdańska 103, przystanek tramwajowy przed biurem. (3798

Dnia 17 marca 1928 r. o godzinie 4 rano zmarł nagle mój najukochańszy mąż

ś. p.

Antoni Gromski

farmaceuta-chemik

w 64 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Żona.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Gdańska nr. 75d nastąpi we wtorek 20-go marca o godz. 8,30 rano do kaplicy na Bielawkach, zkąd pogrzeb na nowym cmentarzu. (6987

Przetarg ofertowy.

Tczewski Związek Wałowy w Tczewie zamierza wydać w drodze przetargu publicznego

wykonanie robót ziemnych

pogłębienia Rowu Młyńskiego w dług. 6,207 mtr. objętości 48,123 m³ ziemi.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na pogłębienie Row. Młyńskiego“ najpóźniej **do dnia 8 kwietnia 1928 r.** godz. 10-ej w Starostwie w Tczewie, pokój nr. 11 gdzie też nastąpi o tej godzinie otwarcie ofert. Wzór ofert z warunkami wydaje się za opłatą 10 zł. w Starostwie w Tczewie pokój nr. 11. (6988

Związek Wałowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jakoteż odrzucenie wszystkich ofert bez podania powodu.

Tczew, dnia 15 mara 1928 r.

Starosta wałowy
tczewskiego związku wałowego.

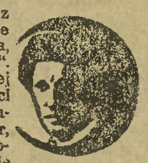
Torf dobry i suchy sprzedaje tanio Kukuk, Pawłówek.

Ogłoszenie.

Dnia 23. bm. o godz. 14-tej odbędzie się **publiczny przetarg na wydzierżawienie dwóch placów składowych** w rozmiarze 350 m² na stacji **Osie.** Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej wymienionej stacji 100,— zł. wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Osie. (7006

Oddział Eksploatacyjny Tczew.

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. Warszawa, **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** rog Marszałkowskiej. (4856

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Sala Kasyna Cywilnego - ul. Gdańska 160 a

W środę, dnia 21 marca o godzinie 8.30 wiecz.

Jedyny wieczór eksperymentalny

Dr. RADWAN

wice-prezes Polskiego Tow. Metapsychicznego w Warszawie.

Budzenie utajonych talentów

za pomocą autosugestji. (6809

Nowe, sensacyjne, nieznane w Polsce eksperymenty z udziałem Publiczności.

Bilety do nabycia w księgarni p. Gieryna (pl. Teatralny).

Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. 4871

Nowy i większy

Chevrolet

osobowy

ukaże się w najbliższych dniach

E. Stadie - Automobile

ul. Gdańska 160. **Bydgoszcz** *Telefon nr. 1602.*

Do siewu

polecam

jęczmień (Hanna)

owies { Ligowo / Złoty Deszcz I.

wykę, peluszkę, seradelę, łubin, buraki pastewne, (Eckendorfskie) koniczynę białą i czerwon., wszelkie nasiona ogrodowe i

sztuczne nawozy

P. Gniot

Fordon. Tel. 6. (3776

Slusarnia

z siłą zapędową, z tokarnią i wiertarką, nadająca się **na warsztat reparacyjny dla samochodów** z przylegającemi dwoma garażami i obszernem podwórzem, położona w śródmieściu natychm. **do wydzierżawienia.**

Bliższych informacji udzieli:

H. Friedland

Jagiellońska 11. 6763

Obwieszczenie.

Z powodu podrożenia mąki o 14 złotych na jednym 100 kg. worku, zmuszonym był Cech piekarski z porozumieniem Komisji cennikowej przy Magistracie cenę **3-funt. chleba na 1,05 zł podwyższyć.**

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1928 r.

7014) **Cech piekarski.**

Walne Zebranie
Banku Ludowego

Sp. z. z n. odp. **w Bydgoszczy**

odbędzie się

w piątek, dnia 30 marca 1928 r. o godz. 6 po poł.

w Hotelu Lengninga przy ulicy Długiej nr. 56.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1927.
3. Odczytanie protokołu rewizji związkowej.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku.
6. Uchwała wynikająca z § 46, 2 Ustawy o Spółdzielniach.
7. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
8. Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
9. Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie roczne spółdzielni wyłożone jest dla członków w lokalu bankowym.

Prezes Rady Nadzorczej

H. Kaszubowski. 6999

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim“.

Po cenach korzystnych oferujemy:



Siewniki
Ventzki,
Dehne i Zimmermann

Siewniki do sztucznych nawozów
„Westfalja“ — „Pomerania“ — „Triumpf“

Wypielacze „Pflanzenhilfe“

Dołowniki
Ventzki — Sarrazin

Sortowniki do ziemniaków
Oryg. Pollert — Dreyer — Vistula i Nitsche

Włóki rolne
Ventzki — Harder — Kuttruf

Pługi - brony - kultywatory
w wielkim wyborze. (4753

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Telefon 79 **Św. Trójcy 14 b** Telefon 79

Poszukuje się pierwszorzędnego

fachowca

do wyrobu karmelków mlecznych irysów.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, obznajmioną z maszynową fabrykacją tego artykułu. Oferty z podaniem dokładnych referencji kierować do **Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa,** Marszałkowska nr. 124 pod „Wysokie wynagrodzenie“. (7041

Zdolnego urzędnika

z praktyką biurową, obznajmionego z korespondencją handlową i biegłego w liczeniu **poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe.**

Oferty z podaniem referencji zgłosić do Dziennika Bydgoskiego pod **„Zdolny“.** (7004

Potrzebny zaraz

ślusarz-tokarz

Zgłosić się w **Fabryce Maszyn do pisania Malborska 15.** (3790

Fritz Bienert dawn. Hugo Kriesel

Tczew

ul. Sobieskiego 10/11

Fabryka maszyn i narzędzi rolnicz.
odlewnia żelaza - zakład reparacyjny

Największa specjalna fabryka dla sieczkarń.

7032)

Podkowy

żelazo kowalskie i do topienia ca 20 ctr., **špice dębowe i rozmaite osie** są do oddania. 7009

F. Wodtke, Tow. Transportowe z o. p. **Bydgoszcz ul. Gdańska 131-2.**

Poszukuje się spólników prywatnych

do zmniejszenia kosztów sprowadzenia

Adolf Just's Oryginal-Heilerde I. i II. (Heillehm)

do picia i na składy. (3807

Dla miasta Mroczy i okolicy tylko do nabycia w aptece **Speichert.** — Na zapytanie udziela odpowiedzi za dołączeniem kosztów portorji zwrotnej

ERWIN RUBEL, Bydgoszcz, ulica Gdańska 50

3800

Stenotypistki

biegłej w polskim i niemieckim z stenografją **poszukuje natychmiast** adwokat. Zgłoszenia pod „B. D.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.